

Dzień

## Pomocza

12 stron  
cena 10 gr

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA  
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA  
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

# Czy do O. Z. N. mogą należeć Żydzi?

## Uzupełniające wyjaśnienie szefa sztabu O.Z.N.

Warszawa, 21. 4. (PAT). Na wczorajszej konferencji prasowej, na której szef sztabu O. Z. N. pułk. dypl. Jan Kowalewski poinformował o stanie organizacyjnym obozu, przedstawiciele prasy zadawali szereg pytań, dotyczących również spraw programowych

W szczególności jeden z dziennikarzy zapytywał, czy do Obozu mogą należeć Żydzi i uzyskał odpowiedź płk. Jana Kowalewskiego, że: NIE, gdyż stosunek obozu do Żydów musi być taki, jak organizacji sjonistycznych do Polaków. Na dalsze zapytania, czy uznanie za Polaka dokonywane będzie na zasadzie rasowej lub wyznaniowej, płk. Kowalewski odpowiedział, że na zasadzie narodowościowej.

Odpowiedź ta spowodowała w dzisiejszej prasie twierdzenie, że „cechą żydostwa ma być tylko przyznanie się do tej narodowości, nie zaś wyznanie lub pochodzenie. To znaczy, że osoba wyznania mojżeszowego i pochodzenia żydowskiego może do Obozu należeć, o ile się przyznaje do narodowości polskiej”.

Ponieważ sprawa ta wywołała zbyt wielkie różnice w komentarzach prasowych, a żywo interesuje społeczeństwo polskie, zwróciliśmy się z prośbą do płk. Kowalewskiego o wyjaśnienie, jak należy słowa jego interpretować.

Płk. Kowalewski oświadczył nam co następuje:

Interpretacja słów moich przez niektóre pisma nie odpowiada temu, co mówiłem. Oświadczyłem wyraźnie, że Oboz ma zjednoczyć Polaków i że stosunek Obozu do Żydów musi być taki, jak organizacji sjonistycznych do Polaków. Włożenie w usta moje słów, że „cechą żydostwa ma być tylko przyznanie się do tej narodowości” i że „osoba wyznania mojżeszowego i pochodzenia żydowskiego może do Obozu należeć, o ile się przyznaje do narodowości polskiej” — nie odpowiada prawdzie.

Mówiąc o sprawach organizacyjnych oświadczyłem, że przyjmowanie do Obozu będzie oparte na ścisłej selekcji, że zgłoszenie akcesu często nas wprowadza nawet w kłopot, gdyż nie możemy i nie uznajemy wszystkich akcesów. Jeśli więc tak utrudnione będzie przyjmowanie do Obozu — jak można utrzymywać, że „przyznanie się do narodowości polskiej” może otwierać drzwi do Obozu?

Odpowiadając na pytanie dziennikarza, czy może być Polak innego wyznania niż katolickie, które wyznaje ogół Polaków z małymi wyjątkami, miałem na myśli te wyjątki. Przecież mamy zasłużonych Polaków wyznania ewangelickiego, prawosławnego, mormonańskiego czy karaïmskiego, a także i mojżeszowego. Jednakże przyznawanie do Obozu opiera się na chrześcijaństwie, na jakich opiera się deklaracja płk. Koca będącym warunkiem decydującym o doborze członków.

Stwierdzeniem polskości w wyjątkowych wypadkach musi być nie

przyznanie się do narodowości, lecz ofiarą krwi, dobrowolnie przelewanej lub inne dowody ofiar, składanych na ołtarzu Ojczyzny i czynu całego życia, świadczących o rzeczywistej przynależności do Narodu Polskiego.

Mamy przecież w Polsce Żydów, którzy walczyli o niepodległość kraju i przyczynili się do wyzwolenia, uczestników walk o niepodległość Polski.

Odnosimy się z szacunkiem dla tej karty ich życia, która świadczy, że są dobrymi obywatelami, szanujemy ich

również za otwarte przyznawanie się do swej narodowości żydowskiej. Rzecz prosta, że nie mogą oni należeć do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Tym bardziej Żydzi, którzy nie mają za sobą takich dowodów przywiązania do Polski, nie mogą być uprzywilejowani na podstawie przyznawania się do narodowości polskiej.

Sprawa żydowska jest jedną z bardzo ważnych spraw w Polsce, przede wszystkim z powodu nadmiernej

### MARSZAŁEK PIŁSUDSKI MÓWI:

Czeka nas wielki wysiłek, na który my wszyscy, nowoczesne pokolenie, zdobyć się musimy, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historii, aby wielka Rzeczpospolita była największą potęgą, nie tylko wojenną ale także kulturalną, na całym Wschodzie.

## Sensacyjny proces dewizowy w Gdyni

### Kulisy działalności wielkiej żydowskiej organizacji przemytniczej

#### Rewelacje świadka Żyda, który zdradził swych współplemieńców

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Gdyni rozpoczął się od dawna oczekiwany proces przeciwko kierownikom wielkiej organizacji przemytników dewiz, której nie rozchodzą się z Gdyni i Gdańska po całej Polsce. Na ławie oskarżonych zasiadło 6 osób: główny przewodnik szajki Thiel Urbach, jego córka i zięć małżonkowie Mortenfeldowie, bracia Gutglassowie oraz Jakub Lerner. Przewodniczący wiceprezes S. O. Kryczyński. Oskarżonych broni 4 adwokatów.

Czytelnicy pamiętają głośną swego czasu aferę z leżanką o wydrążonych nogach, w której ukryte były banknoty i czekki na blisko 10 tys. złotych. Leżankę tą nadano jako bagaż na dworcu gdyńskim z przeznaczeniem do Gdańska. Organa kontroli skarbowej, które już były uprzedzone o przemyśle, zatrzymały leżankę i wszczęły dochodzenia, uwięzione sensacyjnymi wręcz wy-

liczby Żydów. To też przede wszystkim emigracja może to zagadnienie rozwiązać i na tej drodze dążyć będziemy do rozwiązania tego problemu. Natomiast nie możemy czekać na całkowite rozwiązanie tylko po przez emigrację i dziś dążyć musimy do tego, aby ludność polska znalazła zatrudnienie w rzemiośle, przemyśle i handlu, aby te trzy główne dziedziny życia gospodarczego stały się polskimi, a miały polskie mogły odgrywać właściwą rolę nie tylko gospodarczą, ale i kulturalną.

To są bezsporne sprawy i deklaracja ideowo - polityczna szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca daje im wyraz, szczególnie podkreśliwszy, że „rozumiałym jest instynkt samoobrony kulturalnej i naturalna jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej”.

Podkreśliłem wczoraj, że w najbliższym czasie jedną z dalszych konferencji poświęcę specjalnie sprawie żydowskiej i będę mógł wyjaśnić, w jaki sposób pragniemy rozwiązać tę sprawę.

Tym bardziej więc trudno mi zrozumieć, dlaczego przedstawiciel dziennika który opacznie interpretuje moje słowa, nie zechciał zapytać mnie na konferencji, a byłby odrazu otrzymał wyczerpujące wyjaśnienia bez potrzeby wprowadzania chaosu.

Okazało się, że przemyt uprawiany był systematycznie przez szeroko rozgałęzioną szajkę, na której usługach stało wiele osób i że do chwili wykrycia afery zdolano przemyścić już różnymi sposobami przeszło 60 tys. złotych. Ponadto w trakcie rewizji u członków bandy wykryto dalsze paczki z dewizami, przygotowanymi do przemytu na drugie tj. 60 tys. zł. W wyniku dochodzeń aresztowano i stawiono przed sąd wymienionych wyżej sprawców, przeważnie kupców żydowskich, mających w Gdyni swe interesy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchiwania podsądnych, którzy przyznając się do winy usiłovali jednak zaciemnić stan faktyczny i zagmatwać całą sprawę.

Ze świadków jako pierwszy zeznawał komisarz kontroli skarbowej Jaworski. Opisał on szczegółowo okoliczności odkrycia przemytu, powołując się na dowody rzeczowe, złożone do dyspozycji sądu w postaci kopert, w których znajdowały się przygotowane do przemytu dewizy, kwitów itd.

Cała kombinacja szmuglerów polegała na tym, że za skupione w Polsce walory zagraniczne uzyskiwano w Gdańsku wyższe ceny i na odwrót za nabyte w Gdańsku i przemytowane do Polski obligacje polskich pożyczek płacono taniej a sprzedawano je w kraju drożej. Funty angielskie kupowano np. w Warszawie i Krakowie po 26 zł, a sprzedawano w Gdańsku po 31 zł. Zarobek

(Ciąg dalszy na str. 2)

# Min. Beck wyjechał do Bukaresztu

## Program pobytu ministra spraw zagr. Polski w stolicy Rumunii

Warszawa, 21. 4. (PAT) W dniu dzisiejszym wyjechał do Bukaresztu z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką. Z min. Beckiem udali się do Bukaresztu naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. Wiktor Skiwski, zastępca naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. Tadeusz Zazuliński i sekretarz osobisty ministra Paweł Starzeński.

Odjeżdżającego z małżonką ministra ze-

gnali na dworcze charge d'affaires ad interim poselstwa rumuńskiego w otoczeniu członków poselstwa i wyżsi urzędnicy M. S. Z.

Bukareszt, 21. 4. (PAT) Agencja Rador podaje oficjalny program pobytu ministra spraw zagranicznych Becka w stolicy Rumunii.

Na granicy min. Becka powita radca poselstwa Elefteresco.

W czwartek wieczorem minister spraw

zagr. Rumunii wraz z panią Antonescu będzie podejmował min. Becka i jego małżonkę w swej prywatnej rezydencji.

W piątek rano odbędą się wizyty protokolarne. O godz. 13 przewidziane jest śniadanie w pałacu królewskim, po którym nastąpi audiencja min. Becka u króla Karola.

Wieczorem tegoż dnia min. Antonescu wyda wielki obiad na cześć ministra spraw zagr. Polski. Po obiedzie nastąpi raut. Podczas obiadu przemówienia wygłoszą min. Antonescu i min. Beck.

W sobotę premier Tatarescu będzie podejmował min. Becka śniadaniem, w którym wezmą udział wszyscy członkowie rządu.

W piątek i sobotę odbędą się rozmowy pomiędzy min. Beckiem, premierem Tatarescu i min. Antonescu.

W sobotę wieczorem min. Beck przyjmie przedstawicieli prasy. Wieczorem tegoż dnia zostanie ogłoszony komunikat dotyczący przeprowadzonych rozmów.

W sobotę wieczorem odbędzie się obiad i przyjęcie w poselstwie polskim.

W niedzielę w Snagov pod Bukaresztem odbędzie się śniadanie, a po południu min. Beck wraz z małżonką opuści Bukareszt.

## Marsz. Śmigły-Rydz obywatelem honorowym gm. Mierzwin pow. Jędrzejowskiego

Rada gminna gm. Mierzwin na nadzwyczajnym posiedzeniu, któremu przewodniczył wójt Fr. Krakowski — jednogłośnie powzięła następującą uchwałę:

Wobec historycznego faktu, że Marszałek Edward Śmigły-Rydz, walcząc nad rzeką Nidą w Legionach Polskich o Niepodległość Rzeczypospolitej, w czasie, gdy przebywał we wsi Tur Dolny tutejszej gminy, bronił ludności gminy Mierzwin od niewoli i ucisku wojsk rosyjskich, Rada gminna gminy Mierzwin na uroczystym posiedzeniu w dn. 16 marca 1937 r. postanowiła jednogłośnie na podstawie art. 43 ustawy samorządowej nadać honorowe obywatelstwo gminy Mierzwin Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi

i prosić go o przyjęcie tego skromnego dowodu wdzięczności.

Jednocześnie Rada gminna na mocy art. 43 p. j. powołanej ustawy uchwaliła zwolnić Józefę Laskowską, wdowę po ś. p. Marcinie Laskowskim, w której domu kwaterował w 1915 r. w czasie walk legionowych nad rzeką Nidą Pan Marszałek Śmigły-Rydz — od płacenia podatków gminnych i od świadczeń w naturze z posiadanej przez nią osady rolnej o przestrzeni 5 ha 57 arów, na taki przeciąg czasu, w jakim będzie ona prowadziła to gospodarstwo, a to tytułem symbolicznej nagrody za spełnienie obowiązku obywatelskiego.

## Emigranci hiszpańscy pod opieką Polski na pokładzie ORP „Willi”

Walencja 21. 4. (PAT). Dnia 18 bm. o godzinie 11 w nocy osoby, które w swoim czasie znalazły schronienie w poselstwie polskim, zostały wywiezione z Madrytu do Walencji pod eskortą wojskową w towarzystwie urzędników poselstwa. Poseł RP. Szumlański wyjechał samochodem na spotkanie ewakuowanych. Samochody przybyły do Walencji dnia 19 bm. o godz. 17. Kontrolę i odprawę celną zakończono przed północą.

Dnia 20 bm. około 1 w nocy załadowano wszystkich Hiszpanów na ORP „Willi”.

Postępowanie władz hiszpańskich było bez zarzutu. Jeden z emigrantów w rozmowie z korespondentem PAT oświadczył: „Opuściliśmy ojczyznę w warunkach specjalnych, bez pieniędzy, ale wierzymy w opiekę Polski. Sprawność transportu i szybkie załatwienie formalności oraz zaokrętowania

zawdzięczamy ofiarności poselstwa i marynarzy”.

Władze portowe nie przyjęły pieniędzy za uzupełniający prowiant dla załogi „Willi”. Dowódca „Willi” złożył ministrowi marynarki Prieto 1000 pesetów. „Willi” odplynęła z Walencji dnia 20 bm. o godz. 18.

## Z frontów hiszpańskich Torpedy powietrzne w akcji Wojska czerwone pod Toledo

Paryż, 21. 4. (PAT). Agencja Havasa donosi z Walencji o szczegółach operacji wojsk rząd. na froncie pod Teruel, w wyniku której zajęta została wieś Celedas, położona o 18 km. na północ od Teruel. Atak

## Proklamacja neutralności Belgii nastąpi w piątek

PARYŻ, 21. 4. (PAT) Havas donosi z Londynu, iż według przewidywań angielskich kół dyplomatycznych ogłoszenie deklaracji francusko-brytyjskiej, zwalniającej Belgię z jej zobowiązań w następstwie układów z marca 1936 r., nastąpi w piątek.

został rozpoczęty o godz. 10 rano. Kompanie piechoty opuściły okopy, osłaniane silnym ogniem artylerii towarzyszącej. Jednocześnie eskadry samolotów rządowych rozpoczęły gwałtowne bombardowanie koncentrujących się oddziałów powstańczych. Inne eskadry samolotów, osłaniane przez lotnictwo myśliwskie, rzuciły torpedy powietrzne i ciężkie bomby na okopy i blokhauzy powstańcze. Efekt bombardowania z powietrza był olbrzymi. Po zakończeniu akcji lotnictwa piechota podjęła dalszy atak. Początkowo powstańcy wycofywali się w całkowitym porządku, wkrótce jednak zdeprymowani siłą ataku oddziałów rządowych, znaleźli się w bezwładnym odwrocie.

## Toledo w ogniu artylerii czerwonej

Madryt, 21. 4. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, wojska rządowe znajdują się o 3 klm. na południe od Toledo. Przednie strażyska wojsk rządowych dotarły już podobno do przedmieść tego miasta.

## Kanonada nad Madrytem

Madryt, 21. 4. (PAT). W ciągu całego dnia wczorajszego bombardowanie miasta przez artylerię powstańczą nie ustawało. Wieczorem obliczono, że ofiarą ognia padło 30 zabitych i rannych.

## Sprawa inż. Doboszyńskiego i towarzyszy

Kraków, 21. 4. (PAT). Prokuratura Sądu Okręgowego w Krakowie doręczyła akt oskarżenia 49 współoskarżonym o najście w r. ub. inż. Doboszyńskiego wraz z towarzyszącymi na Myślenice. Z 49 oskarżonych 6 pozostaje od czasu aresztowania w więzieniu. Rozprawa przeciwko wymienionym odbędzie się przed trybunałem Sądu Okręgowego w Krakowie.

Sprawa samego inż. Doboszyńskiego będzie przedmiotem osobnej rozprawy sądowej przed Sądem Prziśięgłych w Krakowie.

Oskarżenia powołuje 52 świadków, którzy wystąpią w sprawie przeciwko uczestnikom najścia na Myślenice.

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej).  
więc na jednym funkcje wynosił aż 5 złotych. Szmuglerzy gdyńsko-gdańscy pracowali dla swych zleceniodawców z innych miast Polski, będąc niejako ich agentami, sami zaś zatrudniali kilkunastu ludzi stanowiących aparat techniczny przemytu.

## GAŁA ORGANIZACJA SKŁADAŁA SIĘ OCZYWIŚCIE Z SAMYCH ŻYDÓW.

## Zeznania „wroga żydostwa nr. 1”

Najbardziej rewelacyjne były zeznania świadka Majchela Schwezera, który wydał całą bandę w ręce władz. Świadek jest ciekawą postacią. Należał do niedawna do organizacji żydowskiej sjonistów „rewizjonistów”, w której był „oficerem”. Opowiada on że gdy zdradził przemytników wykluczono go z organizacji a wychodzące w Gdańsku pismo żargonowe „Danziger Informator” na piętnowało go jako „WROGA ŻYDOSTWA NR. 1”(II). Ponadto proponowano mu z kół żydowskich, aby wyjechał zagranicę i wziął całą winę na siebie, wybielając w ten sposób aresztowanych przemytników, w przeciwnym zaś razie grożono mu śmiercią. Zeznania te rzucają SKANDALICZNE ŚWIATŁO NA PEWNE KOŁA ŻYDOWSKIE, działające na wyraźną szkodę państwa polskiego.

Wskazując na natłoczoną publicznością salę sądową, w której przeważał element semicki, Schweizer oświadczył, że POŁOWA Z OBECNYCH POWINNA SIEDZIEĆ W KRYMINALE, bo są przemytnikami.

Słowa te wywołały konsternację

Schweizer opowiada dalej w jaki sposób zetknął się z głównym hersztem bandy Urbachem, jak doszedł z nim do porozumienia w sprawie współdziałania przy przemyśle i jak zdecydował się wyjawić kulisy afery polskim władzom skarbowym. Na polecenie kierowników kontroli skarbowej w Gdyni kontynuował pozornie współpracę z Urbachem i jego towarzyszami. Na polecenie tego ostatniego zakupił leżankę, umieścił ją w piwnicy domu przy ul. Abrahama 18 i oddał nogi do wydrążenia stolarzowi. Gdy wszystko było gotowe, Urbach wraz z Mortenfeldem zabrali wydrążone nogi do siebie i po ukryciu w nich dewiz, zwrócili je Schweizerowi, który w ich obecności przy mocował je do leżanki.

Ciekawym szczegółem zeznania Schwezera jest zdemaskowanie jaskini przemytniczej w Gdańsku, mieszczącej się przy ulicy Pfefferstadt 52 w restauracji żydowskiej niej. Scharfiera. W lokalu tym wg. oświadczenia świadka zbiera się cały światek szmuglerski i tam załatwia swoje codzienne sprawy.

Po przesłuchaniu dalszych dwóch mniej ważnych świadków rozprawę odroczonego do piątku.

## Czy Paderewski powróci do Polski?

Warszawa, 21. 4. (PAT). Kilka pism stołecznych donosi, że „Observer” angielski zamieścił wywiad z Ignacym Paderewskim.

W rozmowie z korespondentem „Observera” Paderewski miał oświadczyć, że zdecydował się na powrót do Polski, nie zamieszka jednak w Warszawie, lecz osiadł na wsi, w Wielkopolsce. Paderewski zamierza skomponować w Polsce nową operę, której libretto będzie miało za temat fakt wyzwolenia Polski z długoletniej niewoli.

Jedno z warszawskich pism wieczornych jednak demantuje tę wiadomość na podstawie telefonicznej rozmowy z sekretarzem osobistym Paderewskiego p. Strakaczem, który oświadczył, iż Ignacy Paderewski nie udzielał „Observerowi” żadnego wywiadu, który cały jest wyssany z palca.

## Komunikat meteorologiczny

Pogoda w Polsce kształtowała się wczoraj pod wpływem depresji barometrycznej ze środkiem nad Danią. Depresja ta powoduje intensywny napływ do Europy środkowej świeżych i wilgotnych mas powietrza polarno-morskiego. Wskutek tego w godzinach popołudniowych w całym kraju panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennym, a miejscami padały przelotne deszcze.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 22 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Miejscami przelotne deszcze. Nieco chłodniej. Silne i porywiste wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Najbliższe dni wogóle mają przynieść nam pewne ochłodzenie i pogorszenie warunków atmosferycznych. Chłody mają potrwać 3-5 dni, po czym równocześnie ze zmianą kierunku wiatrów znowu nastaną słoneczne dni.

## Takich nagród w konkursie jeszcze nie było! Warszawskie słońiatko uratowane po spętaniu „Kasi” Jańcuchami

Warszawa 21. 4. Małe słońiatko, które „prowizorycznie” nazwano „Tuzinką”, budzi zainteresowanie nie tylko Warszawy ale całej Polski, a nawet zagranicy. Jego matka historyczka „Kasia”, od 2 dni nie chciała karmić. Budziło to troskę i obawę, że „maleństwo” nie wyżyje. W ostatniej jednak chwili udało się zmusić „Kasię” do karmie-

dwudniowej głodówce.

Pętanie „Kasi” trwało cały dzień. Słońiatka przerażona niezwykłą ilością osób z łańcuchami z determinacją broniła swej swobody. Kłopot jest jeszcze z tym, iż słońiatko nauczyło się ssać tylko z jednej piersi.

Imię słońiatka „Tuzinka” jest prowizoryczne i dyrekcja zoologu warszawskiego o-



## O kulturę i przyszłość wsi polskiej

Toruń, dnia 21 kwietnia.

W ostatnich czasach dużo się mówi i pisze na temat wsi polskiej. Nareszcie, po wielu wiekach, docenia się wartości tkwiące w tej olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego, która jest, a przynajmniej powinna być podstawą potęgi gospodarczej, politycznej i kulturalnej naszego państwa. Jest to bowiem warstwa najmniej wyeksploatowana, najmniej zdeprawowana i najbardziej podatna na wszelkiego rodzaju wpływy, w dodatku oczywiście tego słowa znaczeniu. Że chłop polski dotychczas nie odegrał tej roli, jaką się przypisuje innym warstwom społecznym, nie jest to jego wina. Nie jest jego wina, że długie wieki musiał znosić niewolę osobistą, nie jest jego wina, że po uwłaszczeniu go, zaledwie nieliczne jednostki zainteresowały się jego losem, nie jest jego wina, że po odzyskaniu niepodległości, przywódca jego, miast wycężyć swe siły ku podniesieniu poziomu umysłowego wsi, walczyli o niego, nie dla jego dobra, ale dla swych wyłącznie celów osobistych, dla zaspokojenia swych wielkich, nieproporcjonalnych do istotnych wartości wewnętrznych, ambicji. Innym natomiast czynnikiem zależało raczej na tym, aby poziom wsi był jaknajniższy, aby w ten sposób utrzymać swe władztwo, swoje panowanie, swój rząd nad duszami. Dlatego też kto bezstronnie obserwuje, to co się mówi i pisze o dawnej, a może i dziś jeszcze kontynuowanej, pracy na wsi, musi zauważyć wielką dysproporcję pomiędzy tym co się mówi, co się pisze, a istotnym stanem rzeczy. Robiło się dużo, działało się wiele, a wyników tej pracy niestety nie widać. Działo się więc albo bardzo niedołężnie, albo celowo utrzymywało się poziom tak niski, aby z rąk swych nie wypuścić władztwa. Jakie wnioski z tego wyciągniemy? Prace musimy zacząć od podstaw, musimy zacząć gruntownie, musimy podejść uczciwie do tej pracy. Od czego zacząć? Różne wysuwają się postulaty — reforma rolna, upelnorolenie karłowatych gospodarstw, podniesienie wydajności itd. itd. Wszystko to jest, uważam, potrzebą wprost palącą. I to się robi, i mówi się dużo o tym, że się robi i co się robi. Wszystko to jednak będzie bezcelowym, jeżeli równoległe z tymi reformami natury gospodarczej nie podniesiemy poziomu umysłowego wsi. To musimy zrobić przede wszystkim. Nauczyć wieś polską, samodzielnie myśleć. Ileż to razy daje się np. słyszeć zdanie ludzi interesujących się niby zagadnieniami gospodarczymi wsi, stwierdzających konieczność zaprzestania reformy rolnej, ponieważ ten czy ów osadnik miał podobno oświadczyć, że lepiej mu było wtedy gdy był sobie zwykłym robotnikiem, aniżeli dziś kiedy, jest samodzielnym gospodarzem. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe. Osadnik, który był robotnikiem rolnym miał o tyle lepiej, że nie potrzebował myśleć. Robił to za niego dziedzic, rządca, ekonom, a on? napracował się wprawdzie, ale zato najadł się zawsze, wyspał się spokojnie i nie mu nigdy nie brakowało. A iluż to jeszcze dziś mamy osiadłych oddawna na własnych gospodarstwach rolników, dla których myśleć samodzielnie, myśleć o ulepszeniu swego kawałka ziemi, to rzecz bodajże najtrudniejsza. Siedzi sobie na swym splachciu ziemi, stosuje te same metody pracy, które stosowali jego dziadowie i co najwyżej narzeka na biedę. Ślimaków mamy jeszcze i dziś bardzo wielu, ale musimy ich się pozbyć. To, że ktoś woli być niewolnikiem roboczym, że komus tam gdzieś nie chce się myśleć, nie dowodzi jeszcze, że to co było, było dobre, że to, co jest, jest nienajgorsze. Ludzie naogół są wszędzie jednakowi, wszędzie znajdzie się pewien odsetek takich czy innych jednostek. A jednak spotykamy narody, spotykamy państwa, które zaprzeczają temu, że ludzie są już z przyrodzenia tacy, jakimi nam się często przedstawiają. Weźmy pod uwagę, choćby kraje skandynawskie. Inna rasa? A czy i u nas nie spotykamy wsi, które, jak oaza na pustyni deklują, wzrok i radują serce? A Lisków? Czy tam jest inna rasa? Nie, tylko tam znalazła się jednostka, która, potrafi wydobyc z chłopca te wielkie wartości, tkwiące w duszy każdego człowieka, a które, jak to wspominałem na wstępie, jeszcze nie zostały wyeksploatowane. Widzieli te wielkie wartości w chłopie tacy znawcy duszy ludzkiej, jak Prus, Orzeszkowa, Reymont, Żeromski, Kasprówicz Wyspiański i inni, muszą je widzieć ci, którzy dziś przystępują do wyzwolenia ich z opancerzonych jeszcze chłopskich piersi, jakby powiedział Tetmajer.

## Świat pracy fizycznej i umysłowej zdecydowanym ordynkiem stanął przy OZN.

**Obóz Zjednoczenia Narodowego nie jest kopią obcych wzorów, lecz tworem ducha dziejów polskich i kultury polsk.**

**Szef Sztabu OZN. plk. Kowalewski o dotychczasowych pracach Obozu i planie działania na przyszłość**

Na konferencji prasowej Obozu Zjednoczenia Narodowego — o której donosiliśmy w ub. numerze — zasadnicze przemówienie wygłosił szef sztabu Obozu Zjednoczenia Narodów. plk. Jan Kowalewski, który przedstawił zebrany ogólnie przesłanki organizacyjne obozu i poinformował o dotychczasowym rozwoju akcji.

Obóz w obecnym momencie znajduje się w fazie organizacyjnej i pierwszym zadaniem było postawienie społeczeństwa wobec deklaracji ideowej, która była ogłoszona przez plk. Koca. Rezultatem tego aktu była akcja społeczeństwa w formie indywidualnych i zbiorowych akcesów, które trwają i nadal i rozszerzają się. Co do tych akcesów, chciałbym poinformować panów, bo ostatnio nie dawaliśmy już komunikatów, w tym też celu zrobiłem małe zestawienie.

Listów od urzędników prywatnych i samorządowych jest ponad 2.000. Najmniej jest reprezentowana wieś, a to ze względu na niski poziom kulturalny tych ludzi, nie zrzeszonych — tych listów jest 500.

Przychodziły specjalne akcesy w formie zorganizowanej od zrzeszeń gminnych. Deklaracje podpisało 795 zrzeszeń, które nie wchodzi w tę rachubę. Reszta zgłoszeń indywidualnych, które dochodzą do kilkunastu tysięcy, są to grupy zawodowe, grupy inteligencji i inne.

5) W wielu wypadkach nadesłane zgłoszenia sporządzone zostały w formie świadczącej o głębokim wzruszeniu przeżywanym przez piszących.

6) Oddzielną zupełnie pozycję, w bilansie zgłoszeń, która nie została uwidoczniła w tych cyfrach, zajmują organizacje uczestników walk o niepodległość, tj. organizacje sfederowane oraz PW. i pokrewne, które, stanowiąc kompleks organizacji dyspozycyjnych w rękach Naczelnego Wodza, bez zgłoszenia nawet akcesu realizują w swej codziennej żmudnej pracy ideę zjednoczenia wszystkich warstw narodu pod sztandarem wzmocnienia potęgi Państwa.

Organizacje te nie są ujawnione w tym spisie.

Najcenniejszą wartością tego bilansu jest ta wielka ilość drobnych organizacji i wielka ilość indywidualnych zgłoszeń, polegających nie tylko na podpisaniu deklaracji, lecz popartych całym szeregiem wniosków i opinii tego, co się dzieje w terenie, co należy poprawić i co leży na sercu tym ludziom, którzy listy te pisali.

## Akcesy są samorzutne i powszechne

Analiza zestawień i wykazów pod względem ilości, treści i formy pozwala stwierdzić, że zgłoszenia otrzymane przez O. Z. N., deklarujące współpracę, są powszechne i samorzutne. Teza powyższa znajduje całkowite potwierdzenie w następujących faktach i okolicznościach:

1) Zgłoszenia napłynęły z całego terenu Państwa i od emigracji. Zgłoszenia wyłącznie grupowe, sięgają cyfry ponad 5.000 i obejmują wszystkie województwa, powiaty w Państwie oraz liczniejsze zbiorowiska nasze na emigracji. Nieliczne miejscowości które dotąd milczały, potwierdzają raczej tezę powyższą, świadcząc dodatkowo o braku nacisku ze strony władzy administracyjnej. Wyrazem tego braku nacisku ze strony administracji państwowej jest m. in. i okólnik p. Ministra Sprawiedliwości, interpretujący również i w stosunku do O. Z. N. zakaz należenia sędziów i prokuratorów do organizacji politycznych, mimo, że O. Z. N. organizacją polityczną stricte nie jest.

2) Współpracę z Obozem zadeklarowały wszystkie warstwy społeczne i wszystkie zawody. Zgłosił się licznie zarówno świat pracy fizycznej i umysłowej, jak i pracodawcy, reprezentujący własność ziemską i miejską, własność wielką i małą, rzemiosło, przemysł i handel oraz wolne zawody. Zgłoszyli się także i organizacje społeczne,

kulturalne i oświatowe, co świadczy o powszechności tych zgłoszeń i nie neguje faktu zgłoszeń organizacji gospodarczych, zawodowych itp. wbrew złośliwej interpretacji ludzi niechętnych dla idei zjednoczenia narodu.

3) Zgłoszenia otrzymane w znacznym stopniu pochodzą ze środowisk społecznych, niezależnych służbowo ani finansowo od władzy państwowej.

4) W licznych wypadkach wpłynęły zgłoszenia oddziałów terenowych takich na wet organizacji, których centralne władze organizacyjne akcesu dotąd nie zgłosiły, np. ZZZ., Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, które w liczbie ponad 150 powiatowych i gminnych komórek zgłosiły się do współpracy z O. Z. N. Jeśli chodzi o zgłoszenia indywidualne, to poza ludźmi, którzy wchodzi w skład tych organizacji, jest kilkanaście tysięcy listów, które przysły do nas bezpośrednio. Z tych listów ponad 3.000 przyszło od robotników, poza tym od ludzi, których można zaliczyć z charakteru listów, że są robotnikami bez ujawnienia zawodu, tych jest ponad 1.000.

## Początkowe formy organizacyjne

W tym początkowym okresie organizacji dążyliśmy do wyjaśnienia stanu rzeczy w terenie i zorientowania się o stosunku

społeczeństwa do deklaracji.

Jednocześnie przystąpiliśmy do nadania organizacji początkowych form życia. Organizacja nasza, jak każda inna organizacja musi iść z góry na dół. Szczególnie tutaj, chcieliśmy, aby społeczeństwo samo z dołu wysuwało swoich ludzi i swoje potrzeby, które będą uwzględnione zarówno pod względem personalnym jak i pod względem programowym. System tworzenia naszej organizacji pod względem personalnym opiera się na tym pojęciu wysuwania ludzi z dołu — z terenu — którzy będą następnie mianowani z góry. System ten różni się od systemu wyborczego i przyjęliśmy go ze względu na dyscyplinę i ze względu na łatwość manewrowania ludźmi. System wyborczy utrudnia zmianę ludzi na stanowiskach im przeznaczonych. Tutaj występuje po raz pierwszy konieczność wzięcia pod uwagę elementu czasu, niezbędnego na to, ażeby teren przepracować i przygotować pod względem doboru ludzi. Kwestia personalna jest jednym z najbardziej drażliwych i zasadniczych zagadnień i na tę kwestię zwracam specjalną uwagę, żeby element ludzi do organizacji odpowiadał tym zadaniom i tym wymogom, jakie im stawiać będziemy. Dlatego też wszystkie nominacje w tym okresie są tymczasowe i życie będzie nieraz gruntownie i zasadniczo je korygować.

## Zadania organizacyjne i organiczne

Tworzona organizacja ma dwie kategorie zadań: przede wszystkim zadania organizacyjne, a więc mobilizacja na miejscu ludzi, środków i masy, a następnie zadania organiczne — wyłonienie charakterystyki potrzeb społeczno-gospodarczych swego terenu i opracowanie odpowiednich wniosków.

Rozbiliśmy pracę na dwa odcinki — miejski i wiejski. W ramach odcinka miejskiego wyłania się również odcinek robotniczy. W tej pracy nad utworzeniem organizacji i nad doбором ludzi nie chcemy liczyć na słomiany ogień, a tylko na rzetelną pracę. Na to potrzebujemy po raz drugi czasu.

Jednocześnie przystąpiliśmy do pracy organicznej. Pierwszym jej zadaniem jest takie ujęcie koncepcyjnie pracy organizacyjnej, ażeby stworzone w początkach fazy

## PIĘGI *urwa* KREM PRECIOSA PERFECTION

Przysły premier Anglii



Zdjęcie nasze przedstawia Neville'a Chamberlain'a podczas końcowych prac nad budżetem.

To więc przede wszystkim winno być naszym zadaniem. Wyzwolić istotne wartości tkwiące w chłopskim narodzie, oświecić mu te wartości, oświecić go, oświecić przede wszystkim, oświecić, ażeby umiał sobie radzić, ażeby nie wyglądał wieczne cudzej pomocy, ażeby stał się podporą, a nie kulą u nogi państwa i rządu. Do pracy tej muszą przystąpić wszyscy, musi przystąpić nauczyciel, ksiądz, działacz społeczny, a przede wszystkim ten inteligent, który sam jest synem wsi, który zna dobrze duszę wsi, który już z innej perspektywy na wieś spogląda. Błędem wielkim jest zabieranie wsi tych wszystkich jej synów, których warunki zmusiły do pracy na innym odcinku, a którzy duchowo czują się z nią zespoleni. Iluż to wieś wydała lekarzy, księży, adwokatów, nauczycieli, których praca społeczną, winna być poświęcona przede wszystkim wsi, dlatego wsi, że jednak wieś jest najbardziej upośledzona. Ale i wieś musi się do nich przynosić, bo to jest jej dorobek,

jej bogactwo, jej wspólnota.

Na zakończenie chciałem na jedno zjawisko jeszcze zwrócić uwagę, mianowicie na wiejską sekcję O. Z. N. Zdaje mi się, że pierwszy raz sprawa wsi postawioną została na właściwej platformie, bo na czelnie obozu stanęli naprawdę synowie wsi, ale ci najmądrzejsi, najlepsi, ci, którzy mimo wysokie nieraz godności i stanowiska, nie zerwali łączności ze wsią, uważają się za jej synów — dają też gwarancję, że nareszcie praca ta musi wejść na właściwe tory, że nareszcie przestanie się wieś karmić frazesami, obietnicami, że skończy się na wieś najazd różnych łaskawych panów, próżniaków, dla których chłop był tylko odskocznią ich osobistych ambicji, osobistej kariery. Wszyscy ci, którzy czują się naprawdę zespoleni ze wsią, dla których dobro wsi jest najpoważniejszą troską, winni stanąć do tej naprawy mądrej i uczciwej akcji Zjednoczenia Narodowego.

Stan. S.

(Ciąg dalszy na str. 4-14)

# Rozbudowa naszych dróg wodnych

## Połączenie Wisły z Wartą — Droga wodna od kamieniołomów wołyńskich do Brześcia — Wyzyskanie energii wodnej Bugu

Czteroletni plan inwestycji wodnych przewiduje liczne roboty przy budowie kanałów.

Polska ma doskonałe warunki przyrodzone do korzystania z żeglugi wewnętrznej. Niestety korzystamy z niej bardzo mało. Zaledwie 1 proc. przewozów załatwiamy drogami wodnymi. Wpływa na to z jednej strony niedostateczne dostosowanie do potrzeb żeglugi naturalnej sieci wodnej z drugiej za małą ilością kanałów niezbędnych jako połączenie oddzielnych odcinków sieci naturalnej w jedną całość. To też kanały odgrywają pierwszorzędną rolę w sieci wodnej i zwłaszcza w ostatnich czasach widzimy intensywną budowę wielkich kanałów żeglugi w Niemczech, Belgii, Holandii i Rosji. Niektóre z tych kanałów budowane są w nader trudnych warunkach terenowych, przyczem koszt budowy sięga nieraz kilku milionów złotych za 1 km. W naszych warunkach finansowych nie możemy zaczynać od rzeczy zbyt drogie, nie możemy budować kanałów w rodzaju kanału San - Dniepr (dla stworzenia drogi wodnej Bałtyk — Morze Czarne), którego koszty wyniosłyby około miliona złotych za kilometr, a korzyści ekonomiczne byłyby wątpliwe.

Zaczynamy od dróg wodnych, na których natura lub ręka ludzka już część roboty wykonała — i gdzie dzięki temu koszty będą nieznaczne, a korzyści bezsporne — i to nie tylko komunikacyjne, ale i dla celów melioracyjnych rolnych i wyzyskania energii.

W czteroletnim planie inwestycyjnym widzimy właśnie tego rodzaju kanały.

### Kanał Gopło — Warta

Kanał Gopło — Warta jest zakończeniem drogi wodnej, łączącej kanał Bydgoski (i Wisłę) — z Wartą przez Gopło, drogi, której Niemcy w r. 1878 nie dokończyli, gdyż Gopło dzieliła granica. Dzięki szeregowi jezior budowa 20 km. kanału stworzy nową drogę długości 40 km., której potrzebę odczuwano oddawna. Ostatnio stwierdziły ją liczne zjazdy — jak naprz. zjazd przedstawicieli samorządów i urzędów wojewódzkich w Koninie w jesieni r. z. Koszt tej drogi wyniesie ok. 8 milionów czyli ok. 150.000 zł. za kilometr nowej drogi wodnej (włączając w nią i dotąd bezczynne jeziora).

### Kanał Kamienny

Dalej w programie inwestycyjnym widzimy przebudowę Kanału Królewskiego na długości 190 km. kosztem 7 milionów zł., oraz budowę 100 km. długiego Kanału Kamiennego z Klesowa do Starych Koni nad Styrem, również kosztem 7 milionów zł.

Kanały te wraz z dogodną dla żeglugi częścią Prypeci i Styru stworzą 350 km. długą drogę wodną z ośrodka wołyńskich kamieniołomów granitu aż do Brześcia, tym

czasem dla statków o zanurzeniu do 1 m. jak na Wiśle obecnie. Wpływność to znacznie na potaniecie transportu kamienia wołyńskiego. Do tego dodać należy korzyści z przewozu innych ładunków oraz korzyści melioracyjne. Przebudowa kanału Królewskiego jest ściśle uzgodniona z potrzebami rolnictwa i umożliwia odwodnienie 350.000 ha. zabagnionej ziemi. Przebudowa ta jest już rozpoczęta.

### Kanał Roboczy

Dalej jeszcze spotykamy się w programie inwestycyjnym z kanałem Roboczym (Malkinia — Zegrze) i zbiornikiem na jeziorze Switaw (koło Włodawy). Chodzi tu o wyzyskanie energii wodnej rzeki Bugu, którego przepływ będzie wyrównany z po-

mocą wielkiego zbiornika na grupie jezior koło Włodawy.

Ten zespół budowli hydrotechnicznych (kanałów, jazów i zbiorników), pozwoli na wyprodukowanie koło Warszawy tymczasem ok. 180.000.000 kw. h. rocznie (tj. tyle, ile dziś zużywa Warszawa), przy czym koszt własny produkcji przy 6,5 proc. oprocentowaniu kapitału budowy — wyniesie ok. 5 groszy za kw. h. Stopniowo przez skanalizowanie Bugu — można będzie ilość produkcji podwoić.

Budowa kanału Roboczego wymaga znacznych kosztów — ok. 60 milionów zł., lecz będzie inwestycją doskonale rentującą się i mogłaby być z tego względu wykonaną ze specjalnej pożyczki. Projekty są od paru lat w opracowaniu i w r. przewidziana jest zakończenie ich opracowania.

## Herbaty Kozakowskiego — rozkosz smaków!

## Nowości techniczne na Targach Poznańskich

Wśród nowości wytwarzanych w kraju, jakie dawniej sprowadzaliśmy z zagranicy, ujrzymy na Targach Poznańskich (2-9 maja) w tym roku m. in. następujące, szeroko-węstęgowe wzmacniacze o mocy 64 W., baterijne superheterodyny, grzejniki elektryczne, których rury chronione są cienkim magnetyzmem; ulepszone żelazka elektryczne bez podszew nikielowanych; elektryczne grzałki nerkowe mocy do 2000 W, które można na powietrzu rozpałać do czerwonego żaru; nowe typy kuchni elektrycznych, werników, piekarników, grzejników kościelnych i przemysłowych; elektronarzędzia na prąd jednofazowy, motorki ręczne do wiercenia otworów, frezowania i szlifowania; elektryczne szlifierki i polerki do metali i szkła dla prądu o wysokiej częstotliwości; młoty elektryczne; frezarki z giętym wałem; samoczynne oliwiarki; piece do obróbki cieplnej metali; najnowsze typy tokarek ze skrzynką Nortona i jednostkowym napędem elektrycznym przez pasy klinowe; przenośne traktaśmowne po raz pierwszy produkowane z wydajnością 250 hm desek na godzinę; najrozszybsze maszyny do obróbki drzewa; strugarki, frezarki i inne; maszyny do wyrobu dachówek cementowych, pięciocięgiowe, do wyrobu cegieł cementowych pełnych i drążonych, również dla wyrobu pustaków betonowych z diafragmą; wibratory drogowe i stoły wibracyjne. Szereg nowości w dziedzinie narzędzi rolniczych; plugi dwuskibowe z mierzwnikami, plugi do dwuwarstwowej orki, brony polowe o właściwościach bron normalnych, popularne obsypniki z pełnym wyposażeniem konstrukcyjnym o niezwykle niskiej cenie i wadze; nowe, nie zastosowane na świecie nigdzie siewniki, oparte na systemie wahadłowym; nowej konstrukcji ręczne siewczarnie; lokomotywy motorowe z motorem benzynowym lub ropnym i automatycznym regulatorem obrotów; betonarki uniwersalne dla mieszania betonu i zapraw wapiennych z automatycznymi odwilżaczami wody i automatycznie włączającym sprzęgiem; motopompy z krajowymi silnikami i wydajnością aż do 1500

l na minutę; rozmaite nadwozia pożarnicze i specjalne; hydronetki wodne dla obrony wnętrza mieszkań; nowe automatyczne samozamykacze do drzwi pracujące hydraulicznym systemem; patentowane zamki ryglowe, odporne na wszelkie wytrychy; rozmaite blachy prądnicowe i przetwornikowe; komplety obładowań do lekkich autobusów; zimno walcowane bednarki jasne, ciemne i inne; maźnice; okucia samochodowe, lotnicze i motocyklowe; nowe maszyny garbarskie; sprężarki amoniakalne; patentowane spirytusowe piece kapielowe; grzejniki umywalkowe zużywające 4/5 litra na wannę. Duży dział nowych mebli metalowych w typach niespotykanych nawet zagranicą; wkłady o podwójnie sprężynujących siatkach; metalowe bujaki, leżaki na kółkach nowych typów; maszyny do taniego budownictwa we własnym zakresie, gdzie jeden robotnik może wyrobić 1000 cegieł lub 500 pustaków dziennie przy koszcie maszyn wynoszącym 130 zł; rozmaite nowe maszyny do ubijania dróg i kruszenia oraz wiele innych.

## Depeze w kilku wierszach

W K. K. O. W ŚWIĘTOCHŁOWICACH od pewnego czasu bawi komisja ministerialna, badająca księgi handlowe. Na skutek niepozytalnej gospodarki, straty Kasy wynoszą około 4 milionów zł. Aresztowano nac. dyrektora K. K. O. Augusta Dyrę, którego władze zajęły oszczędność w wys. 120 tys. zł.

W KATOWICACH, podczas odnawiania podłogi w jednym z domów, natrafiono pod deskami na skrytkę, w której znajdowało się 50 naboje, granat i bagnet. Dochodzenie policyjne ustaliło, że znalezione przedmioty pochodzą z czasów powstań narodowych i rzeczy te przekazała Muzeum Śląskie.

W KAKOLEWIE, w poznańskim, w miejscu, gdzie w styczniu 1919 roku pierwszy powstańca — kłokolewiał Machowiach przełał krew, stanie piękny pomnik ku czci poległych powstańców wielkopolskich.

W PODZIEMIACH KOPALNI „GIESCHA“ w Nikiżewo oberwał się węgiel ze stropu. Bryła wę-

**GRUPOWE POBYTY WYPOCZYNKOWE**  
dla zrzeszeń zawodowych i społecznych  
dla grup od 10 do 100 osób.

Wyjątkowo dogodne warunki  
(Pensjonaty I i II kat.)

Zakopane	zł 3.60 — 3.70
Zaleszczyki	„ 3.30 — 3.45
Druskienniki	„ 3.50 — 3.60
Augustów	„ 3.20 — 4.10
Jastarnia	„ 3.25 — 3.75
Cisna k/Leska	„ 2.50 — 3.—

W innych miejscowościach na życzenie Zrzeszeń — na najdogodniejszych warunkach.  
Korzystajcie z tanich pobytów wypoczynkowych w maju i czerwcu. 2742  
Zgłoszenia w Centrali ORBISU, Warszawa, ul. Ossolińskich nr. 8.

### Kanał Wisła—Bug

Nadmienić należy dalej budowę kanału Wisła — Bug (Zerań — Zegrze). Stanowić on będzie z jednej strony wylot kanału Roboczego, z drugiej — niezbędne przedłużenie będącego w budowie warszawskiego portu przemysłowego na Zeraniu. Oprócz tego ma on pierwszorzędną znaczenie dla racjonalnego odwodnienia zabagnionych najbliższych okolic Pragi. W miejscu, gdzie kanał przechodzi przez duże torfowiska, możliwym się stało utworzenie tanim kosztem jeziora ok. 150 ha. potrzebnego dla wyrównania przepływu na zakładach wodnych, które mogłyby jednocześnie stać się doskonałym terenem dla wyścigów wioślarskich. Z tego powodu złośliwi głoszą że kanał ten będzie służył dla kajaków, nie rozumiejąc tego pierwszorzędnego znaczenia, jakie kanał ten będzie miał dla żeglugi, zdrowotności okolic stolicy i jej elektryfikowania. Wydatek 6 milionów zł. na tę budowę wróci się wielokrotnie dzięki korzyściom bezpośrednim, które dalsza okolica osiągnie przez realizację tego projektu.

### Skanalizowanie Przemszy

Należy wreszcie wspomnieć o skanalizowaniu Przemszy kosztem 3 milionów zł. Będzie to początkiem praktycznego rozwiązania sprawy stworzenia drogi wodnej z Zagłębia Węglowego do Krakowa.

Z powyższego widać, że w programie inwestycji wodnych z zakresu sztucznych dróg wodnych włączono projekty, które przy minimum nakładu obiecują dać maksimum korzyści gospodarczych.

gła spadła na rękach Wilhelma Stacha, który poniósł śmierć.

SPÓR ZAROBKOWY W PRZEMYSLE CYNKOWYM na Śląsku został zlikwidowany. Sąd polubowy wydał orzeczenie, mocą którego podnosi się stawki zarobkowe w hutach cynkowych o 9 proc.

W ŁODZI odbyło się posiedzenie Komitetu nagrody m. Łodzi dla przedstawicieli sztuk plastycznych za całokształt pracy artystycznej. Nagrodę w wysokości 5.000 zł. otrzymał Tadeusz Kulisiński z Kalsza.

NA PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH ST. ZJEDNOCZ. przeprowadzono duże zmiany. M. in. ambasadorem w Warszawie mianowany został Anthony Bredel Biddle, a posłem w Oslo mianowano D. Florence Harriman. P. Harriman jest drugą Amerykaną mianowaną posłem St. Zjedn. zagranicą.

Z BUKARESZTU donoszą, że b. ks. Mikołaj opuścił swą dotychczasową rezydencję i po krótkim pobycie u przyjaciół w Bukareszcie zamierza wyjechać na stałe za granicę jako Michał Brana.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej). politycznej kadry organizacji były już dostosowane do wykonywania zadań programowych, jakie przed nimi staną.

Pierwszym punktem będzie statut. Następnie obejmowanie kraju siecią planowej organizacji o zakroju gospodarczym, a następnie szmat organizacji Obozu, mający na celu polityczne i zaw. - gosp. zorganizowanie społeczeństwa, mające za zadanie podniesienie moralnego, gospodarczego i obronnego potencjału Polski.

Jeżeli chodzi o taktykę Obozu — to w stosunku do jednostek będziemy stosowali taktykę wciągania społeczeństwa do prac

## Obóz nie jest monopartią

Odpowiadając na pytania obecnych na konferencji dziennikarzy płk. Kowalewski m. in. oświadczył:

Obóz nie jest monopartią. Każda monopartia zakazuje innych organizacji politycznych, — my będziemy dążyli do połączenia ludzi wspólnymi zadaniami konkretnymi, które będą przed nami leżały, ale nie wprowadzimy kategorii pojęć zakazowych. Będziemy jednak dążyli do tego, ażeby ci ludzie, którzy do nas przychodzą, wystąpili z partii.

### O. Z. N. a Żydzi

Jeżeli chodzi o kwestię żydowską — to kwestia ta jest nam wszystkim bardzo do-

Obozu przez wynajdywanie najwartościowszych elementów. W stosunku do organizacji społecznych i innych — pozostawiamy je narazie nienaruszone, lecz przeorganizujemy je planowo i przystosujemy do potrzeb naszej organizacji w myśl zasady najlepszego wykorzystania sił i środków.

Jeżeli chodzi o organizację centralną, będziemy dążyli do wchłonięcia i przyłączenia do pracy ich aktywów, stosując szeroko liberalną interpretację deklaracji ideowej i mając na celu koncentrację najcenniejszego elementu ideowego w Polsce.

To są te ogólne informacje co do stanu organizacji Obozu.

brze znana, — to jest jedno z zagadnień programowych. Można to streścić w ten sposób: O ile się przeciwstawiamy wszelkim ekscesom na tym terenie i będziemy z nimi walczyć, — to równocześnie będziemy dążyć do organicznego rozwiązania tej sprawy.

Odpowiadając na pytania, czy Żydzi mogą być członkami O. Z. N. płk. Kowalewski odpowiedział w taki sam sposób, jak odpowiedział dyr. Barański w Wilnie: — „Tak samo, jak do partii sjonistycznej nie mogą należeć Polacy“.

Pojęcie Żyda należy rozumieć oczywiście jako narodowość. Może być Polak zarówno wyznania katolickiego, mahometan-

skiego jak i mołdżeszowego. Wszystkich Polaków dopuszcza się do Obozu bez względu

## Obóz jest niezależny od rządu

O. Z. N. stoi na stanowisku deklaracji ideowej. Ta deklaracja dostała akcept czynników nadrządowych, czego dowodem jest przemówienie Pana Prezydenta. Z tego względu, że akcja O. Z. N. ma ten akcept czynników nadrządowych, obóz jest niezależny od rządu. Jeżeli chodzi o współdziałanie w pracach rządowych, — to to są kwestie związane z zagadnieniami programowymi, a także kwestie elementu czasu. Organizacja wiedzy będzie mogła wpływać na posunięcia rządu, jeżeli się ją doprowadzi do stanu organizacyjnego na tyle zwarte, ażeby mogła zajmować w tej sprawie stanowisko. Dzisiaj jesteśmy w początkowej fazie organizacyjnej.

Obóz nie ma swojego organu prasowego.

Dotychczas żadna akces nie został definitywnie załatwiony. To znaczy, że O. Z. N. pozostawia całkowitą swobodę sobie co do akceptowania akcesów.

### Organizacja centralna

Jeżeli chodzi o organizację centralną, to znaczy samą organizację centralną Obozu, to stan organizacyjny jest następujący: szef Obozu — płk. KOC, szefem odcinka mielskiego iest prez. STARZYŃSKI, zaś

na ich wyznanie, pochodzenie i rasę. Ale tylko Polaków.

odcinka wiejskiego gen. GALICA. Ja jestem szefem sztabu. Szef sztabu ma cały szereg biur, a więc: biuro propagandy (płk. Rudnicki), biuro organizacyjne (kpt. Strzelecki) i cały szereg różnych innych organizacyjnych czysto sztabowych, jak: biuro planowania, które prowadzi min. Piasecki, prowadząc pracę nad planami programu organizacji, statutem itd.

### Praca nad statutem

Statut jest przepracowany przez biuro planowania tak, żeby przejście z okresu politycznej fazy do fazy roboty organicznej było najłatwiejsze. Niewątpliwie pewien okres przeplanowania musi nastąpić w stosunku do organizacji społecznych i innych pozostawiamy je na razie nienaruszone, lecz przeorganizujemy i zrjonalizujemy je planowo dla potrzeb naszej organizacji w myśl zasady najlepszego wykorzystania sił i środków.

Statut będzie tak ułożony, żeby ten moment organiczny przeszedł jak najłatwiej. Co do korporacyjności wioskowej czy innej, to ona nie nadaje się do naszego terenu. Będziemy mieli inną formę, o której pomówimy na następnej konferencji w najbliższych tygodniach.

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

# Wiosna w stolicy

**Warszawa stroi się w zieleń i kwiaty. — Sezon wiosenny pod znakiem mistrzów szewskich. — W tumanach kurzu i spalonej benzyny. — Zjazd dziennikarzy**

Hasło „Warszawa w kwiatkach” nabiera realnych kształtów właśnie wczesną wiosną. W ogrodach, zieleńcach, wre prace. Na słupach tramwajowych i telegraficznych umocowuje się coraz to nowe koszyczki w których zakwitną równobarwne pelargonie. Biedna jest jednak mimo wszystko nasza

jak i w ogrodzie Krasińskich — miejsca nie ma.

Gdzie się podział nie dawny Ogród Saski — rewia mód i rendez-vous najlepszego towarzystwa Warszawy?

Na ulicach kurz, tumany kurzu... i całe chmury spalonej benzyny. Poza tym znowu żydzi. Na Marszałkowskiej pełno żydów w chałatach i... jarmulkach. Sklep za sklepem — w rękach żydowskich. Biedna stolica, ale widocznie dobrze jej z tym, bo jakoś nikt tam specjalnie na to nie narzeka.

Właśnie bawilem w stolicy w rocznicę zbrojnego czynu Jana Kilińskiego, który ufundował własnym kosztem pułk „Dzie-

ci Warszawy” na czele warszawskiego mieszczaństwa, złożył liczne dowody bohaterstwa i męstwa w walce z wrogiem-zaborcą.

Tego dnia odbył się w Stolicy ogólnopolski zjazd delegatów Centralnego Związku Zawodowego Majstrów Szewców Chrześcijańskich R. P. im. Jana Kilińskiego.

Zdjęcie przedstawia moment złożenia wieńca przez uczestników Zjazdu przed pomnikiem szowca - bohatera, Jana Kilińskiego na placu Krasińskich w Warszawie.

Uroczystości te zbiegły się razem z walnym zjazdem Związku Dziennikarzy, o czym obszernie pisaliśmy w naszym numerze poniedziałkowym.



Dbajcie o swą cerę Panie używają, stale Kaiser-Borax

## Za wykradanie dolarów z listów

W Tarnowie odbyła się sensacyjna rozprawa przeciwko Andrzejowi Steinderowi, ekspedientowi pocztowemu, oskarżonemu o wykradanie dolarów z listów amerykańskich, przestępstwa dewizowe i wreszcie o równoczesne pobieranie emerytury kolejowej i uposażenia etatowego pracownika pocztowego, przez co naraził skarb państwa na straty ponad 10.000 zł.

W wyniku rozprawy Steinder został skazany na 3 lata więzienia, pozbawienie praw na lat 5 i 200 zł. grzywny.



Pomnik Kilińskiego

stolica. Gdy się porówna np. zieleń Torunia z zielenią Warszawy, widzimy jak wielkie są pluca stolicy Pomorza, a jak wątle i schorzone stolicy Polski.

Hasło drugie „Frontem do Wisły” — nie posunęło się jeszcze zbyt naprzód. Wprawdzie eksmitują tam jakieś kluby, pływają i przystanie likwidują plaże, ale wszystko to nie przypomina nam zupełnie bulwarów wiedeńskich, paryskich, czy budapestęskich.

Mimowoli patrząc na piaszczyste łachy królowej rzek polskich i obok domki nadwiślańskie, powstaje w człowieku jakiś wewnętrzny bunt i żal, jakaś nieważność do zabory, który wszystko kradł i brał nie dając w zamian nic Warszawie.

Zaniedbana pod względem piękna i zieleni stolica dźwiga się wyglądem swoim powoli, ale uporczywie w górę. Już w zeszłym roku liczne rzesze cudzoziemców zwróciły uwagę na fakt, że Warszawa tonie w kwiatkach. Tak, ale tylko w reprezentacyjnych dzielnicach. O tym co jest na przedmieściach i peryferiach — lepiej nie pisać. Obecnie Zarząd Miejski zdobywa pieniądze, by na niej zaś zasiać trawę lub posadzić kwiaty.

W centrum miasta znajduje się Ogród Saski ale wejście do niego naraża człowieka na zgoła smutny widok. Na ławkach siedzą wyłącznie żydzi. W alejach w tę i z powrotem spacerują... żydzi. Dla Polaka, tak samo

Przy niedyspozycji żołądka, mdłościach, silnej zgadze i kwaśnym odbijaniu się, już nieznaczna ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa przynosi szybką ulgę i oczyszcza niezawodnie jelita z resztek pokarmu. Zalecana przez lekarzy.

## Wiadomości sportowe

### Włosi bojkotują „Tour de France”

Włoski związek kolarski postanowił nie obsadzać zupełnie swoimi zawodnikami tegorocznego biegu kolarskiego „Dokola Francji”, aczkolwiek w latach ubiegłych kolarze włoscy w wielkiej tej imprezie międzynarodowej odgrywali doniosłą rolę.

### Wysoka porażka hazenistek W. K. S. „Gryf”

W dniu 20 bm. w hali Okręgowego Ośrodka WF. w Toruniu rozegrany został mecz w hazenie o mistrzostwo oTrunia pomiędzy K. S. KPW Pomorzania a W. K. S. „Gryf”, Toruń. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem KPWiacek w stosunku 8:2 do przeryw 5:0.

### Palmieri mistrzem tenisowym Europy środkowej

W poniedziałek w Neapolu rozegrany został finałowy mecz tenisowy w grze pojedynczej panów o mistrzostwo Europy środkowej. W meczu tym Palmieri pokonał Vodicę 2:6, 6:0, 6:1, 8:2.

### Verey i Ustupski — na treningu lekkoatletycznym

Znakomici wioślarze polscy, Verey i Ustupski wstąpili do lekkoatletycznej sekcji Cracovii i zamierzają przeprowadzić staranny trening lekkoatletyczny, jako uzupełniającą zaprawę do wioślarstwa.

# Zawody Gordon-Bennett

## James Gordon Bennett i balony kuliste

Pierwszy balon, wzbił się w powietrze w ogrodach Króla Jegomości Ludwika XVI w Wersalu. Pierwszymi pasażerami balonu były kura i koza, które w zupełnym zdrowiu i najlepszej kondycji znalezione zostały po opadnięciu balonu panów Mongolfierów na łąkach pod Pontoise. Potem bracia Mongolfierowie latali sami, a wieści o ich podniebnych podróżach rozeszły się szeroko po świecie i do Polski zawitały już w rok później, bo w roku 1784. Chemik króla Jegomości Stanisława Augusta puścił z tarasu Zamku królewskiego w Warszawie pierwszy balon i został za to nagrodzony z królewskiej ręki złotym medalem. Profesorem akademii krakowskiej, Jan Śniadecki i Jan Jaśkiewicz puszczali balony w Krakowie. Balony były napełniane rozgrzanym powietrzem i latały po pół godziny.

Dopiero koniec wieku 19-tego przynosi rozwój balonów — niestety nie u nas, lecz za granicą. Ale nie na długo. Wyprawa balonowa do bieguna północnego, zorganizowana w roku 1897 przez Szwedów Andreego, Strindberga i Fraenkla — zawiodła wszelkie nadzieje. Nikt nie wrócił z wyprawy — dopiero po 33 latach znaleziono szczątki bohaterów w śniegach wyspy Vito. To też balony kuliste znikają z historii aeronautyki, jako środek komunikacji, na zawsze.

Tymczasem w Nowym Jorku — przy biurku redaktora naczelnego — siedzi mądry, wspaniały dziennikarz. Ten, który dziennikarstwo uczynił sztuką, który swoją rolę, redaktora wielkiego dziennika, ro-

zumiał jako rolę pioniera kultury i cywilizacji — James Gordon Bennett — wydawca



redaktor „New York Herald”. On to, James Gordon Bennett wysłał słynnego Stanleya do Afryki, aby tam odnalazł Dawida

Liwingstone'a. I stała się rzecz niesłychana, ziarno psianki w korcu maku zostało znalezione. Stanley odszukał Liwingstone'a.

Gordon postanowił doprowadzić do używania balonów kulistych, jako środka komunikacji. A jeśli się to nie uda — powieździł sobie Bennett — to w każdym razie będą się odbywały o puchar mojego imienia głośne w całym świecie zawody. I sędziwy już wydawca ufundował puchar swego imienia. W roku 1906 odbyły się pierwsze zawody o zwycięstwo tego pucharu. Pierwszym zdobywcą pucharu był Amerykanin Lahm, następnego roku przeszedł puchar Gordona Bennetta w ręce niemieckie, p. C. Erbslocka po tym zdobył go Szwajcar Schaeck, po tym przez dwa lata z rzędu puchar zdobył piękny lokal klubu aeronautów amerykańskich. W roku 1911 znowu puchar zdobywa Niemiec Goericke, aby ustąpić go po roku Francuzowi p. Bienaime. W roku 1913 puchar wraca do Ameryki za sprawą pana Upsona, po czym następuje przerwa w zawodach na czas wojny światowej. W roku 1920 dar Jamesa Gordona Bennetta podobnie, jak Kongó dostaje się Belgii. Występuje tu po raz pierwszy zdobywca pucharu na własność, p. Demuyter, który odtąd stale bierze udział w zawodach, zwyciężając jeszcze w roku 1922, 23 i 24. W roku 1921 puchar był zdobyty przez Szwajcara p. Armbrustera. Ponieważ regulamin zawodów mówi, że kto zdobędzie puchar trzy razy z kolei, zatrzymuje go na własność, przeto Aeroklub belgijski, którego członkiem jest p. Demuyter, zatrzymuje już na stałe dar Jamesa Gordona Bennetta. Teraz — zdawałoby się, nie ma o co walczyć — puchar został zdobyty na zawsze. Ale Aeroklub belgijski funduje nowy puchar, nazywa go znow imieniem znakomitego dziennikarza — i zawody rozpoczynają się na nowo w myśl tego samego co dawniej regulaminu.

Teraz po jeszcze jednym zwycięstwie Belgów p. Veenstra, w latach 1926, 27, 28, 29, 30, 32 — to jest sześć razy z kolei puchar zdobywają Amerykanie. Oczywiście po pierwszych trzech zwycięstwach puchar staje się znow własnością aeroklubu Stanów Zjednoczonych, po czym Henryk Ford, słynny fabrykant samochodów, funduje nowy puchar, który również zostaje w Ameryce. Teraz dziennik amerykański „Chicago Daily News” tworzy nową nagrodę im. Jamesa Gordona Bennetta, którą w trzech kolejnych zwycięstwach zdobywają Polacy: w roku 1933 i 1934 kpt. Hynek i w roku 1935 kpt. Burzyński.

Obecnie puchar imienia Gordona Bennetta ufundowany przez „Gazetę Polską” zdobył znowu Belg Demuyter. Następne zawody, w których ze strony Polski wezmą udział kapitanowie Hynek, Burzyński i Janusz — może znow przyniosą zwycięstwo Polsce.

## Wielki sukces KPW Pomorzania - Toruń w rozgrywkach w grach sportowych o mistrzostwo Torunia



K. S. KPW. Pomorzania.

Zawodniczki sekcji gier sportowych stoją od lewej: Prassowna, Lewandowska, Stawska, Kryczyńska, Hamerska i Sarachówna.

W miesiącu kwieńiu br. odbył się w Toruniu turniej gier sportowych o mistrzostwo m. Torunia. Wielki sukces w tych rozgrywkach odniósł K. S. KPW. Pomorzania, zdobywając 3 mistrzostwa. Drużyna żeńska zdobyła mistrzostwo w hazenie, wygrywając dwukrotnie z Gryfem 6:5 i 8:2.

Drużyna męska zdobyła mistrzostwo w siatkówce i koszykówce. W siatkówce ko-

lejarze wygrali w finale z G. K. S. 2:1, oraz z Gryfem 2:1.

W koszykówce Pomorzania pokonał dwie najgroźniejsze toruńskie drużyny KSM. Mokre 43:21 oraz WKS. Gryf 28:17.

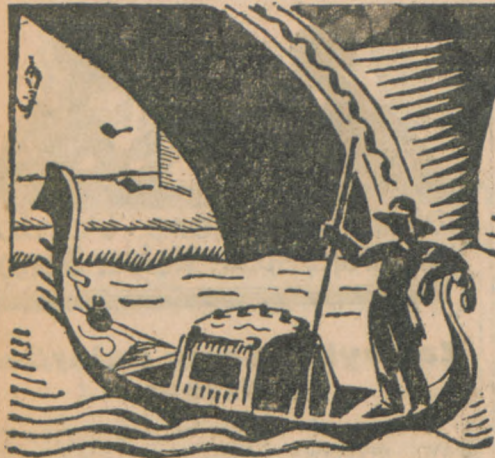
W najbliższych dniach zawodnicy KPW. Pomorzania rozpoczną intensywne treningi na własnym boisku.

## Turniej miast państw bałtyckich w siatkówce

W sobotę i niedzielę dnia 24 i 25 kwietnia odbędzie się w Warszawie w hali YMCA Turniej Miast Państw Bałtyckich w siatkówce pań — pierwsza tego rodzaju impreza w Europie. Zgromadzi on wyborną obsadę pięciu reprezentacji miast Łotwy, Estonii, Polski. Każda drużyna spotka się z każdą. Najlepszą legitymacją, wartości drużyn będzie nazwa klubu, na którym został oparty skład danego miasta, ponieważ jest to jedyny racjonalny

sposób zestawienia silnego zespołu, składającego się ze zgranej od lat szóstki zawodniczek tego samego klubu. Tak więc Tartu opiera się na ASK, Ryga na paniach US, Łódź reprezentowana będzie prawie przez HKS, Kraków przez KPS — Olsza, Warszawa zaś przez AZS. Sędziowanie będzie się odbywać systemem amerykańskim, tj. systemem dwóch sędziów.





# PRZYGODA W WENECEJI

RUDOLPH AXEL      ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

## WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

18)

W milczeniu i z lekko pochyloną głową kroczył doktor Cassier przez ciemne komnaty i korytarze pałacu.

Dziewczyna już się nie czuła skrępowana.

— Te mury są zimne i ponure, ale ileż w nich jest piękna! — zawołała z zachwytem. — Na przykład, niech pan spojrzysz na te kwiaty wykute w marmurze — wskazała na obramowanie kominka. — Jakież to śliczne! Zazdroszczę artyście, który to zrobił! — Pieszczotliwie przesunęła dłonią po kunsztownym ornamencie i nagle z okrzykiem przerażenia cofnęła rękę: coś zgrzytnęło cicho i połowa kominka obróciła się jak w bajce, ukazując ciemną szparę, szerokości około pół metra.

— Potajemne przejście! — wołała ucieszona. — Zaczarowany pałac w Wenecji! Straszny loch z kościotrupami! Więc miałam słuszność, gdy mówiłam, że to jest jaskinia zbójcka! Wejdźmy, panie doktorze, trzeba zobaczyć, co tam jest...

— Powoli, spokojnie, moje dziecko... — Cassier ujął ją mocno za ramię i zatrzymał. — Nie znamy przecież mechanizmu, te drzwi mogą się równie łatwo zamknąć, jak się otworzyły, ktoś z nas musi na wszelki wypadek zostać przy wejściu.

— Zgoda! — roześmiała się dziewczyna. — Tylko nie ja. Raz mi się wydarza przygoda romantyczna i miałabym się jej wyrzec? Za nic na świecie! Niech pan tu poczeka, jeśli chce, a ja pójdę zobaczyć, co jest w tym szamie. Proszę mi dać pudełko zapalek!

Ociągając się nieco, doktor Cassier sięgnął do kieszeni i dał Grażynie zapalnik.

— Byłoby rozsądniej, gdybym ja wszedł pierwszy. W tym lochu powietrze jest wstrętne. Wieje stamtąd pleśnią i zgnilizną. Poza tym czuję trupi zapach. Znam go aż nadto dobrze. Gdzieś tam musi leżeć zdechły kot albo pies.

— Albo Casanova we własnej osobie! — przerwała ze śmiechem. — Przykładam chustkę do nosa i wchodzę. Będę krzyczała, jeśli coś mnie zacznie straszyć!

Zapalnik błysnęła złotym ogniem, zgasiła... potem druga, trzecia... Doktor Cassier widział niewyraźnie pochyloną postać dziewczyny, posuwającej się powoli, wreszcie nikły płomyk zakolysał się i znikł. Prawdopodobnie w tym miejscu przejście się załamywało.

Już pięć minut stał doktor Cassier, zaglądając w czarny otwór. Gubił się w domysłach, czy korytarz jest rzeczywiście taki długi, czy nie wychodzi przypadkiem gdzieś na ulicę?...

— Grażyno!

Okrzyk pobiegł w ciemną czeluść i utonął. Minuty dłużyły się w nieskończoność.

Doktor Cassier zaczął się niepokoić, krążył wokół kominka, nie mógł sobie darować, że zgodził się, by dziewczyna sama poszła. Nagle rozległy się

dalekie głuche kroki, dziwnie niepewne, jak gdyby utykające.

— Grażyno! Co się stało, na miłość Boską?... Chwył dziewczynę za ramię i wyciągnął na światło dzienne. Była śmiertelnie biała, oczy zastygły w wyrazie bezgranicznego przerażenia.

— Kobieta... tam leży... Kobieta... martwa... — wykrztusiła z trudnością zbielełymi wargami.

Zatoczyła się i prawie nieprzytomna oparła się plecami o ścianę.

Cassier przysunął krzesło, posadził Grażynę i po krótkim wahaniu rzucił się w otwór. Posuwając się po omacku w zupełnej ciemności, znalazł załamanie się wąskiego korytarza, przeszedł jeszcze ze dwadzieścia kroków i zatrzymał się nagle — zapach rozkładającego się trupa uderzył weń ze szczególną mocą.

Uczuł coś pod nogą. Pochylił się i podniósł pudełko zapalek, które przestraszona dziewczyna zgubiła, stąd uciekając. Potarł jedną zapalną. Złamała się. Wziął drugą. Błysnął mały kołyszący się płomień.

Doktor Cassier często widział śmierć, a jednak teraz nim wstrząsnął dreszcz zgrozy: pod kamienną ścianą leżały wyciągnięte na całą długość zwłoki ko-

### Prace w ogrodach już się rozpoczęły



X. W. KNEBLEWSKI.

## Wśród krajobrazu hiszpańskiego

Hiszpanię, stare i średnie wieki nazwały „finis aerae“ (końcem ziemi). Otwartą jest ona w swym otoczeniu morskim na cały świat. W zamierzonych epokach była kamieniem granicznym świata. W czasach „Odrodzenia“ punktem wyjścia do Ameryki, a zawsze pomostem między Północą i Południem i wielkim terenem wewnętrznym przemian, często ciężkich zmagani dziejowych.

Obejmuje obszar przeszło pół miliona kilometrów kwadratowych, z tego jedna połowa znajduje się w strefie wilgotnej, druga w suchej. W pewnych miejscach opady atmosferyczne są bardzo częste, są znowu inne gdzie deszczu nie ma nieraz latami. Od tego zależna jest flora cała niezwykle w Hiszpanii różnorodna i bogata.

Krajobraz Hiszpański — to kalejdoskop. Są tu panoramy — bujnego życia natury, pełnego wegetacji prawie podzwrotnikowej, przy efektach, które się ogląda w najpiękniejszych częściach Riwiery francusko-włoskiej, czy też Adriatyku słowiańskiego, — wybrzeży Dalmacji. Wogóle Hiszpania cała przypomina wielce krajobraz Jugosławii. Grozie wspaniałych gór hiszpańskich przewodzą, śniegiem błyszczące szczyty Pirenejów od północy, Sierras do Guadarrama w środkowej części półwyspu, Sierra Morena i Sierra Nevada od południowej.

Struktura geologiczna Hiszpanii zrodziła niespodzianki terenowe. Naogół Hiszpania jest po Szwajcarii najwyższym położonym krajem w Europie. Taka Avila, miejsce urodzenia i działalności św. Teresy,

jest wzniesiona na 1100 metrów ponad poziom morza. Madryt — 650, Burgas 850, Salamanca 807.

Ze względu na kontynentalny charakter tego olbrzymiego półwyspu panuje na nim klimat o krańcowych przejawach. Upał przy słońcu, chłód przemijający, kiedy ono zajdzie. Lato daje dni gorące i chłodne noce. Zimą mróz chwytą tak dobrze, jak i u nas, chyba go pozbawi siły mocniejszy odeń promień słońca. W niektórych częściach Hiszpanii — zima bywa dość długa i ostra, lato krótkie i upalne. To też Hiszpanie mówią „nueve meses de invierno y tres de ifierno“ (dziewięć miesięcy zimy i trzy piekła).

Cudną jest wiosna w swej pogodzie i rozkwicie natury. Przyjemną jest również wczesna jesień, trwająca zwykle krótko, są tu wiatry od morza, które łagodzą chłód zimy, ciągnący od zaśnieżonych gór, czy też skwar lata, idący od stepów, pustkowi i pustyń piaszczystych. Ale są też i wiatry, wprawiające w ruch, wodą nabrzmiałe zwaly chmur. Nie mogą one utrzymać swego ciężaru. To też urywają się często już nie jako zwykły deszcz ale ulewa, a nieraz straszny cyklon. Po nim przychodzi nieraz długotrwała susza, zmieniająca często rozkwiecione pola czy łąki, ogrody, winnice i plantacje na pustynie, pełne zrudziałego i spalonego słońcem zielska i badyli.

Podczas takich cyklonów wzbierają suche zwykłe łożyska nawet największych rzek. W takiej chwili fale rwącej z mocą, rozjuszonej wichurą wody, przedstawiają obraz niszczycielskiego żywiołu. Burzy on brzegi. Żłobi sobie nowe koryta. Ryje pola i ogrody. Rozwala szosy i tory kolejowe, przyczyniając tem niejedną katastrofę. Nie szczędzi drzew, ani innej rośliny. A biada, kiedy spotka na swej drodze



biety już w stanie zupełnego rozkładu. Z rękawa czarnej jedwabnej sukni wieczorowej sterczały dłonie, czarne, pokryte ropiejącymi ranami, wargi, rozchylone w makabrycznym uśmiechu, ukazywały dwa rzędy białych zębów, w niepewnym świetle zapalnik polękiwały jasno złociste włosy. Takie same, jakie miała Grażyna Morzeńska.

Cassier potarł następną zapalną. Spozstrzegł na piersiach trupa jakiś błyszczący przedmiot. Zdjął go ostrożnie i zaczął oglądać. Był to medalion złoty bardzo pięknej antycznej roboty. Na odwrotnej gładkiej stronie widniał napis.

Odczytał bez trudności: „Germaine Nivelier“.

Zgasiła ostatnia zapalnik.

VI.

### SIGNOR GRIONI — WIELKĄ ZAGADKĄ.

Obwieszczaając południe, z arsenału huknął strzał armatni, który na placu św. Marka spłoszył gołębie. Całe stada uniosły się z wielkim hałasem w powietrze i po krótkim krążeniu obsiadły dachy pobliskich domów.

Leszek Berezowicz zbliżył się do okna pokoju hotelowego i z wyraźnym zniecierpliwieniem spojrział na ulicę. Antocki powiedział odchodząc, że wróci prawdopodobnie nie później jak o jedenastej, tymczasem południe już minęło, a jego ciągle jeszcze nie było. Żadnej wiadomości, żadnego telefonu!...

No, nareszcie! O dwunastej czterdzieści na korytarzu rozległy się neergiczne szybkie kroki, po chwili do pokoju wpadł Antocki, rzucając na stół tekę z aktami.

— Psiakrew! Ależ dziś upał!...

— No, co tam było, panie Stanisławie? Siedzę tu jak na szpilkach! Skończyło się przesłuchiwanie? (Ciąg dalszy nastąpi).

bydle czy człowieka. Poniesie gdzieś w dal albo też rzuci o kamień, czy drzewo, okaleczy, zatopi a niekiedy i śmierć zada. Przyglądałem się takiemu cyklonowi na szczęście z okien pociągu, który z trudem musiał przechodzić załane przed sobą szyny.

Mimo zniszczenia — świadczą te cyklony i burze dobrodziejstwa. Wszystko po nich jednak odrodzone — drzewo, roślina, bydło, a nawet i człowiek, któremu upał dał się we znaki.

Kaprysy klimatu i jego przeskokko są zadziwiająco. Madryt, znajdujący się w promieniu 50 km. od gór Sierra de Guadarrama, ma śnieg nieraz w końcu maja. Tuż na tej samej odległości, wspaniała siedziba królewska, znany ze swoich pałaców i parków, przysłówiowy Aranjuez, tonie w morzu kwiecistych leni. Taki szczyt lodem i śniegiem pokryty, jak Sierra de Grodes posiada na jednym ze zboczy na wysokości prawie 2000 m. park pełen cyprysów i granatów. Wszystkie te różnorodności w klimacie hiszpańskim dowodzą różnorodności prądów powietrznych, operacji słonecznej i rozkładu wilgoci na terenie miejscami mocno kamienistym i przepuszczalnym. Tem się też tłumaczy charakter rzek hiszpańskich, których koryta większą część roku pokrywają kwiaty i chwasty, albo też szczyrzące swe zęby złomy kamieni, naniesionych podczas cyklonu z gór, czy też bielące się lawice piasku.

Hiszpania ma też swoje jeziora, niektóre nadzwyczaj pięknie położone jak: Sanabria i Mar Menor, a na wyżynach, laguny w Austurii. Na brak wody nie mogą narzekać okolice nadmorskie zarówno od Atlantyku, jak i Tyrreum, co widać w bogatej roślinności.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# NIEZAPOMNIANYM KREACJOM

KARIERA CHARLES BOYER'A

## Niezapomniana kreacja wielkiego tragika

Lista najpopularniejszych „gwiazd” i „gwiazdorów” filmowych stale zmienia swój skład, a jeśli pewne nazwiska utrzymują się na niej przez dłuższy czas, to w każdym razie zmienia się ich kolejność na liście.

Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że każdy nowo zrealizowany film z udziałem osób umieszczonych na „wykazie popularności” wpływa na zmianę układu spisu. Jedni aktorzy podskakują o kilka stopni wwyż, inni tracą swą poprzednią pozycję, i... zaczyna się początek końca ich sławy. Rzadko bowiem zdarza się, by taki aktor, którego szanse, spychane opinią publiczną zaczynają spadać, miał jeszcze raz możliwość zdobycia sobie przez bojem popularności.

Jeśli chodzi o stan i porządek obec-

nej listy „gwiazdorów”, to bezsprzecznie trzeba przyznać pierwsze miejsce na niej — Charles'owi Boyer.

Artysta ten zwrócił na siebie uwagę producentów i reżyserów filmowych nie tylko fenomenalnymi warunkami zewnętrzными. Bynajmniej! Jest on przede wszystkim wybitnym artystą-tragikiem. Każda postać stworzona przez niego wykazuje dobitnie, że Charles Boyer jest aktorem o wielkiej inteligencji, który w grze przejawia nie tylko zrozumienie charakteru i typu przedstawianej postaci, ale całą duszą żywa się w nią.

Poza tym artysta ten zerwał z dedykowaniem z szablonem i z typowaniem; w każdą rolę wkłada on dużo własnej inwencji, a opracowując ją samodzielnie, zmniejsza trud reżysera.

Nic więc dziwnego, że po udanym debiucie Charles'a Boyer'a w Europie, filmowcy amerykańscy postarali się, by jak najprędzej ściągnąć go do Hollywood. Tam w krótkim czasie powstał cały szereg filmów, które odtworzyły głównej roli w „Melodiach cygańskich” rozślawiają na obu kontynentach. Filmy te, to „Markiza Yorisaka”, „Urojony świat”, „Człowiek jest grzeszny”, „Szanghaj”, „Mayerling” i ostatnio „Ogród Allacha”. W języku fachowym, owe swego rodzaju arcydzieła nazywane są superszlagierami.

Ze swych ról w tych filmach Charles Boyer wywiązał się pod każdym względem świetnie, jednakże w pamięci widzów najgłębiej utkwiła bezwzględnie jego kreacja w filmie „Szanghaj”. Może wpływa na to sam temat filmu, nieraz rozstrząsany przez literatów i uczonych całego świata, chodzi bowiem o uzasadnienie i zwalczanie niezrozumiałej i nieaktualnej już w ostatnich dziesiątkach lat, pogardy białych w stosunku do ras innych kolorów.

Scenariusz filmu „Szanghaj” przypomina, a nawet może jest wzorowany częściowo na powieści Rex Beach'a — „Syn bogów”.

Bohater „Szanghaju” jest synem arystokraty rosyjskiego i księżniczki chińskiej. Zewnętrznie robi wrażenie Europejczyka, lecz w duszy czuje swą łączność z Chinami i głęboko odczuwa odrzę przedstawieli rasy białej do Chińczyków. Na tym tle wywiązuje się konflikt, bo rosjano-chińczyk zakochuje się w Amerykance, odwzajemniającej mu to uczucie. Wierząc, że ukochana jest wyższa ponad przesady i konwenanse, bohater filmu wyznaje jej tajemnicę swego pochodzenia, a ona małodusznie odwraca się od niego. Po pewnym jednak czasie chce do niego wrócić, lecz tragiczne przejścia po zerwaniu zaręczyn wywarły już swe piętno na obojgu narzeczonych.

Film ten osnuty na niezwykle zajmującej i niestety ciągle jeszcze w całym świecie aktualnej kwestii różnic rasowych wywiera niezapomniane wrażenie, tym bardziej, że odtwórcami ról są świetni artyści, (obok Charles'a Boyer'a grają w nim Loretta Young i Werner Oland), bardzo dobra reżyseria i niezwykle bogate ramy dekoracyjne.

„Szanghaj” jest obecnie wyświetlany na ekranach całej Polski, wszyscy więc zwolennicy dobrych filmów, powinni go zobaczyć.



Loretta Young

w roli Barbary Howard z filmu „Szanghaj”.

### Depesze ze świata filmu

Wytwórnia „Bayaria” przygotowuje m. in. film p. t. „Od wieczora do rana”, osnuty na tle dziejów Cesarza Maksymiliana i film z życia słynnej włoskiej śpiewaczki ub. studentki Marii Malibran.

Słynny komik filmowy Stan Laurel, występujący wraz z partnerem swym Hardym (Flip i Flap) założył własną wytwórnę filmową z kapitałem 50.000 dolarów.



Scena z filmu „Szanghaj” (Charles Boyer i Warner Oland).

## Z wielkiej powieści robi się wielki film

### „Dziewczęta z Nowolipek” — na warsztacie

„Jest ich bardzo wiele. Tych kamienic na Nowolipkach, Karmelickiej, Żelaznej, Smoczej, czy Dzielnej. Jest ich dziesiątki czy setki, tych ponurych, odrapanych kamienic.

Pola Gojawiczyńska zstąpiła w swej najnowszej książce pomiędzy dziewczęta z Nowolipek, weszła na ciasne podwórka, zajrzała przez okna do mieszkańek i przyjrzała się tym wszystkim ludziom...

Czy zstąpiła? Nie! Po przeczytaniu obu tomów „Dziewcząt z Nowolipek” ma się wrażenie, jak gdyby przemawiała nie autorka daleka od tych spraw, chłodna obserwatorka czy reporterka która patrzy na prze-

mijanie obok niej obcego życia, ale człowiek, który jest w samym środku tego życia. Ktoś, kto sypia tak jak oni, po kilka osób w łóżku, wywalczając sobie lepsze miejsce przy ścianie; ktoś, kto jak oni, patrzy przez okno na śmietnik i zlew podwórka; ktoś, kto tak jak oni pracuje, cierpi, marzy się i... marzy.

W podwórku na Nowolipkach mieszkają te wszystkie dziewczęta...

Dla tych wszystkich dziewczynek świat kończy się na ulicy Leszno — przez długie lata nie wychodzą po za krąg ubogich ulic, na których znają każdy kamień, każdy sklep, każdą cukiernię i każdego kupca, stojącego przed sklepikiem.

Granicą tego świata jest Ogród Saski. Przy bramie stoi policjant rosyjski i pilnuje, by nie przepuścić tych ubogo ubranych i bez opieki dziewczynek dalej. A one ciekawe są tego świata, wiedzą o nim tak niewiele. Raczynskie wiedzą od surowej matki że tam w świecie za Nowolipkami czai się grzech. Mossakowskie wiedzą, że to z tego obcego świata przyszła na siostrę ich — Marię — miłość w postaci wytwornego pana, który zaczął ją przed Filharmonią. Wiedzą dalej, że to ten obcy, okropny świat, jest drogą, po której dochodzi się do doli Małki Prymas, córki stróża, co to się puściła i wróciła z Rosji już jako kokota...

Powieść Gojawiczyńskiej jest wycinkiem z prawdziwego życia. Opowiada dzieje ludzi żywych.

Tę to jedną z najcenniejszych powieści polskich przynosi obecnie na ekran wytwór-

nia „Parlofilm”. Trudu realizacji tego filmu podjął się Józef Lejtes. Kierownikiem produkcji jest Alfred Niemirski. Główne role dziewcząt z Nowolipek odtwarzają: Elżbieta Barszczewska, Jadzia Andrzejewska, Tamara Wiszniewska i Anna Jaraczówna. Obok tych artystek zobaczymy w filmie „Dziewczęta z Nowolipek” elitę artystów sceny i ekranu polskiego.

### Włoski film z życia młodzieży



W Berlinie odbyła się premiera włoskiego filmu propagandowego „Mario”, osnutego na tle życia młodzieży włoskiej, zorganizowanej w związku faszystowskim „Bailla”

### Katarzyna Hepburn



Wielka „gwiazda” wytwórni RKO Radio

# Pierwszy powszechny festival sztuki polskiej odbędzie się na jesieni w Warszawie

Festival sztuki polskiej w Warszawie, projektowany na jesień, zapowiada się jako ogromna manifestacja sztuki polskiej we wszystkich jej działach.

Program szczegółowy ustalony zostanie przez komitet wykonawczy po porozumieniu z poszczególnymi sekcjami, ale już dzisiaj wyliczyć można kilka imprez, które złożą się na festival. A więc: we wszystkich teatrach warszawskich odbędą się przedstawienia teatralne z przemówieniami propagandowymi. Przedstawienia organizowane będą codziennie w godzinach popołudniowych we wszystkich teatrach dramatycznych i operze.

W Muzeum Narodowym, Instytucji Propagandy Sztuki i w Zachęcie zorganizowane będą wystawy plastyczne, połączone z taniem kiermaszem dzieł sztuki.

Koncerty dla uczestników festivalu odbywać się będą w operze, Filharmonii i Konserwatorium. Ponadto program przewiduje koncerty muzyki religijnej, dostępne dla uczestników festivalu, jak i mieszkańców Warszawy w dwóch większych kościołach warszawskich (np. św. Krzyża, Katedra, św. Anny). Koncerty odbywać się będą również w godzinach popołudniowych.

Projektowana jest wystawa książki wraz z aukcją książek i rękopisów autorów. W celu ożywienia wystawy zainstalowanoby w niej studio Polskiego Radia, które przez cały czas trwania wystawy nadawałoby w godzinach popołudniowych produkcje widowiskowo-koncertowe. Na wystawie odbywałyby się także krótkie wieczory literackie.

Cykl odczytów i wieczorów literackich dla uczestników festivalu w siedzibach wielkich instytucji artystycznych, czy naukowych (I. P. S., Pol. Ak. Lit., Pałac Sztaszica).

Zwiedzanie muzeów (Muzeum Narodowe, Belwederskie, Łazienki i Zamek) zorganizowane będzie dla uczestników festivalu zupełnie bezpłatnie pod kierunkiem fachowych przewodników.

Na widowiska plenerowe wieczorowe bezpłatne dla wszystkich złożą się produkcje grup regionalnych, tańce ludowe, chóry itp.

Jest to tylko program ramowy, który z pewnością ulegnie jeszcze w toku realizacji pewnym zmianom, a przede wszystkim roz-

szerzeniu, gdyż organizacje artystyczne i instytucje zainteresowane z wielkim entuzjazmem zgłaszają swoją współpracę, poddając coraz to nowe projekty.

Na uwagę zasługuje akcent, jaki komitet zamierza położyć na zewnętrzne formy przyjęcia gości festivalowych w stolicy; projektowane są specjalne dekoracje kwiatowe ulic, konkurs wystaw sklepowych (wystawy książek rozmaitych działów w księgarniach) itd. Na placach i w ogrodach publicznych grać będą orkiestry. Cała Warszawa przybierze odświętny wygląd, aby godnie powitać gości festivalowych, których liczba, według obliczeń, powinna przekroczyć 50 tysięcy.

## „Dawna Warszawa“ w obrazach i sztychach



W salach Muzeum Narodowego w Warszawie została zorganizowana wystawa widoków, planów, oraz zabytków przeszłości, związanych z „Dawną Warszawą“. Ekspozycja ta stanowi początek „Muzeum Dawnej Warszawy“. Zdjęcie nasze przedstawia umieszczony na wystawie najstarszy znany widok Warszawy z końca 16-go wieku, w który włączyli Brauna i Hogenberga pt. „Theatrum urbium praecipuarum mundi“. (Widoki słynnych miast świata).

## Popiersie kanclerza Jana Zamoyskiego na Uniwersytecie w Padewskim



Popiersie, reprodukowane na naszym zdjęciu, zostało wykonane przez prof. Antoniego Madeyskiego i ofiarowane Uniwersytetowi Padewskiemu przez ambasadora Wysoczkęgo i hr. Maurycego Zamoyskiego.

## Kronika kulturalna

**Delegacja polska na uroczystości jubileuszowe uniwersytetu w Atenach.** W dniu 17 bm. uniwersytet w Atenach obchodzić będzie 100 rocznicę swego założenia. Na uroczystości tę otrzymały zaproszenia wszystkie uniwersytety całego świata; wezwą w niej udział również przedstawiciele uniwersytetów polskich.

Uniwersytet ateński, liczący obecnie ok. 10.000 słuchaczy powstał 14 kwietnia 1837, mocą dekretu pierwszego króla zjednoczonej Grecji, Ottona.

**Dwa koncerty polskie w Brukseli.** W środę wieczorem brukselska publiczność miała sposobność oklaskiwania dwóch polskich pianistów; w Pałacu Sztuk Pięknych przypomnieli się Brukseli światowej sławy artysta Fridman, w Konserwatorium zaś, po raz pierwszy, poprzedzony doskonałą opinią prasy Stanisław Niedzielski. Programy obu koncertów poświęcone były Chopinowi.

**Praca rzeźbiarza polskiego odznaczona złotym medalem amerykańskim.** Na 112-iej dorocznej wystawie National Academy of Design w Nowym Jorku wyróżniony został złotym medalem Amerykanin polskiego pochodzenia, Józef Kisielewski.

Medal otrzymał artysta za akt kobiecy, wykonany w marmurze i zatytułowany „Brzask“.



**SOKOLI!.. WILZLOT W KATOWICACH - TO PROBA NASZEGO HARTU! CZY JESTEŚCIE JUŻ GOTOWI?...**

Ledwie pierwsze promienie słońca zaczynają przysychać, a już roi się od reklam, polecających najrozmaitsze środki przeciw pęgom.

Rzecz prosta, że wśród środków tych zdarzają się mniej oraz więcej wartościowe, a nawet czasem zupełnie bezskuteczne. Aby przyjąć z pomocą czytelnikom naszym w wybraniu najbardziej skutecznego i pewnego środka przeciw pęgom, polecamy znany i wypróbowany krem Precioza-Perfection.

## Życie na wesole

### MIEDZY PIJAKAMI

- Feluś... a Kuszpietowskiego znasz?
- A jak on się nazywa?
- Kto?

### RÓŻNICA

- On: — Ta aleja jest fatalnie oświetlona.
- Ona: — Gdyśmy nie byli jeszcze po ślubie, wydawała ci się zawsze zbyt jasno oświetlona.

### PRZYJACIÓLKI:

- Przyjaciółki spotykają się na ulicy.
- Ah, tak bardzo żałuję, że nie mogłam być u ciebie w wczorajszym przyjęciu.
- O, istotnie nie byłaś? Nie zauważyłam nawet.

### GEOGRAFIA

- Gdzie leży Malaga?
- U mojego ojca, w piwnicy, panie psorze!

### MATEMATYKA

- Panie, pan jest za młody na męża, moja córka ma trzydzieści lat.
- Ale ja mam już 25 lat.
- Dobrze, poczekaj pan jeszcze pięć lat, będziecie wówczas w jednym i tym samym wieku.

# Święto lasu

W sobotę 24 bm. przypada doroczny obchód „Dnia Lasu“. Celem tego obchodu jest propagowanie lasu i leśnictwa oraz szerzenie zamiłowania dla przyrody wśród szerokich warstw społeczeństwa. W dniu tym leśnicy polscy oddają również hołd kolegom, którzy w służbie dla lasu życie swe oddali.

W bieżącym roku organizuje się obchód „Dnia Lasu“ pod hasłem „Las naszą obroną“, dla wypuklenia znaczenia lasów także

pod względem strategicznym. To też program tego obchodu „Dnia Lasu“ jest bardzo urozmaicony, zaś Komitet „Dnia Lasu“ apeluje do szerokich sfer społeczeństwa, by przez liczny udział w tegorocznym obchodzie zadokumentowało swoją sympatię dla lasu i leśnictwa. Szczegóły programu podane będą do wiadomości w dniach najbliższych.

## Znaczenie lasu

Wielu z nas nie docenia należycie pełnej, wielostronnej wartości lasu i jego wielkiego znaczenia jako dobra narodu i państwa, przede wszystkim pod względem ekonomicznym, następnie ochronnym, zdrowotnym, obronności kraju itp. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że w gospodarce Państwa, jak również każdego prywatnego właściciela — lasy stanowią poważny kapitał i jedno z ważniejszych źródeł dochodu. Niejednokrotnie uciekamy się do zalesienia, jako najpewniejszego i niezawodnego środka przy ustalaniu ruchomych piasków, wydm, jako zapory przeciwko lawinom i osuwiskom. Odczuwamy jego znaczenie ochronne przeciwko szkodliwemu działaniu

burz i wiatrów, jak również dodatnie oddziaływanie na klimat kraju, regulujące temperaturę powietrza (łagodzenie wiatrów) i na wilgotność. Szczególnie godnym podkreślenia jest znaczenie lasu, jako czynnika wzmagającego obronność kraju, dzięki swym właściwościom, utrudniającym na wypadek wojny posunięcia taktyczne nieprzyjaciela. Wreszcie dobroczynne oddziaływanie lasu na zdrowotność najsilniej pewnie wiąże nasze serca z lasem, bo powszechnym przeciwciałem jest zjawiskiem nietylko szukanie ukojenia i wytchnienia w lesie, ale i odżywczego i odradzającego działania „zdrawego leśnego powietrza“.

Zdawałoby się, że te pokrótce tylko ujęte

wartości i zalety lasu wystarczą, by społeczeństwo ustosunkowało się należycie do zagadnienia ochrony lasu i niewątpliwie potrzeby zalesiania odpowiednich terenów, a przede wszystkim nieużytków, choćby tylko ze względu na własny osobisty interes. Jednakże zrozumienie tej potrzeby jest u nas jeszcze w zarodku i nigdy nie będzie za wiele nawoływać w tym kierunku, zachęty, pracy, pomocy fachowej i gdy potrzeba, pieniężnej. Troska o zalesienie leży przede wszystkim w zakresie prac samorządów gospodarczych. Pracuje nad tym również wydatnie na terenie Pomorza komitet „Dnia Lasu“, wyłoniony przez Oddział Pomorski Związku Leśników R. P. W tym miejscu należy podkreślić pomyślne rezultaty akcji zeszłorocznego wspomnianego komitetu, dzięki której zalesiono 93 morgi nieużytków. Akcja ta spotkała się z żywym oddźwiękiem wśród właścicieli małych gruntów, przystępujących coraz liczniej do zalesienia nieużytków na swych gruntach. Zaczęło się to szczególnie we wsłach Kiełpiny (powiat Tucholski), Żychce (pow. chojnicki), oraz w sąsiedztwie państwowych N-ctw: Wirty, Popioly, Dąbrowa, gdzie w ub. roku zapoczątkowano akcję zalesieniową. W jednym z tych N-ctw (Wirty) niemal zabraknie w b. roku sadzonek, na skutek dużego zapotrzebowania okolicznych właścicieli małych gruntów. Oby ten przykład znalazł licznych naśladowców i zachęcił do zalesienia nieużytków tych wszystkich, którzy mają ku temu możliwość, odcinając się jeszcze z przysporzeniem dobra sobie i Państwu.

Chcąc jak najbardziej ułatwić i udostępnić zalesienie możliwie najszerszemu ogółowi, komitet „Dnia Lasu“ zamierza założyć ośrodki zalesienia w kilku punktach wojew. pomorskiego. W projekcie jest założenie szkółek leśnych jeszcze w bież. roku w Kiełpinach i Żychcach.

Komitet „Dnia Lasu“ nie szczędząc niestety kosztów, obok pracy i pomocy fachowej — nie jest jednak w stanie sam podjąć wielkiej pracy, jakiej wymaga zalesienie nieużytków na terenie Pomorza. Zarządzić temu może jedynie czynne współdziałanie społeczeństwa i władz samorządowych. Do nich apelujemy gorąco, by w potrzebie — w miarę swych możliwości — pomocy swej nie odmawiali, w pełnym zrozumieniu ważności zagadnienia zalesienia nieużytków.

## Wylosowanie książeczek PKO

Dnia 20 bm. odbyło się w PKO drugie publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane Serii IV. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 bm. Premie po zł 1000 padły na nr.: 318823 i 346643.

Premie po zł 500 padły na nr.: 300356 304073 313067 320693 322531 326855 329437 338197 339486 342968.

Premie po zł 250 padły na nr.: 300094 301957 304208 304964 305320 308516 308639 309314 310818 311418 316010 316714 316893 317407 318355 318490 321692 326673 328824 329409 329500 330761 332702 332912 333874 334716 338086 339162 344918 548188 553303.

Premie po 100,— zł padły na Nr. Nr.: 300.415, 301.260, 201.377, 301.688, 301.870, 304.651, 305.227, 306.949, 307.289, 307.313,

307.454	308.625	308.700	308.767	308.845
310.036	310.242	310.346	310.930	312.136
312.271	312.764	312.846	313.249	313.579
314.502	314.770	315.159	315.856	316.717
316.846	318.109	318.719	319.709	320.177
320.345	320.472	320.794	321.677	321.791
322.338	322.343	322.375	323.033	323.036
323.271	324.143	324.417	324.554	324.705
325.787	325.827	325.865	325.878	326.216
326.264	326.496	326.711	326.712	327.165
327.833	328.316	329.106	329.401	330.620
331.078	331.575	334.657	335.922	336.624
338.416	338.611	338.719	339.607	339.650
339.857	339.984	341.403	342.726	342.807
342.891	342.961	343.191	343.670	344.073
344.391	344.407	344.422	344.491	345.002
345.606	347.076	347.092	347.156	347.289
349.245	350.206	350.496		

Ogółem padło 144 premij na łączną kwotę zł. 24.850,—.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek będą powiadomieni listownie.



# Obrady prezesów oddziałów Zjednoczenia Kolejowców Polskich z Pomorza

Dnia 18. bm. odbył się w Toruniu w gmachu zarządu okręgowego ZKP. zjazd prezesów oddziałów Zjednoczenia Kolejowców Polskich z Pomorza. Przybyli w liczbie 60 prezesi wysłuchali szeregu referatów i następnie radzili nad obecnym położeniem kolejnictwa polskiego i pracowników. Referaty sprawozdawcze z działalności zarządu okręgowego za ostatnie półrocze wygłosili prezes okręgowy p. Jabłoński i wiceprezes p. Przybylski.

Prezes Jabłoński w swym sprawozdaniu napisał o rozbiórce roboty niektórych drobnych związków kolejowych, które w dobie wymagającej jednoczenia sił narodu starają się wszelkimi środkami, nie wyłączając autorklasy i fantastycznych obietnic, powiększyć znikome szeregi swych członków, wiedząc z góry o tym, że nigdy obietnic nie będą mogli dotrzymać.

Prezes zarządu głównego ZKP. p. inż. Dziekoński z Warszawy wygłosił obszerny referat, omawiając całokształt zagadnień gospodarczych w Europie i Polsce oraz bolączki pracowników kolejowych w dobie obecnej. W szczególności poruszył sprawy drożyzny, podatku specjalnego, awansów i etatów, oraz projektowanych zmian, dotyczących zaszczerowania i uposażenia pracowników kolejowych. Poza tym omówił łączność ideową deklaracji p. koca z ideologią Zjednoczenia Kolejowców Polskich.

Poseł na Sejm p. Matusiak omówił w obszernym przemówieniu budżet PKP. wyjaśniając kolejno poszczególne pozycje, następnie sytuację gospodarczą w Polsce z punktu widzenia obrad sejmowych oraz dążenie nowej ustawy emerytalnej, która ostatecznie ma być zatwierdzona na nadzwyczajnej sesji parlamentu.

Po referatach prezesi oddziałów przedyskutowali cały szereg zagadnień lokalnych, uzyskując wyjaśnienia ze strony prezidium zjazdu.

Po ośmiogodzinnych obradach prezes

## Przy moim głośniku

Audycje Rozgłośni Pomorskiej na cenzurowanym.

Z satysfakcją podnieść należy, że audycje Rozgłośni Pomorskiej zaczynają się cieszyć dobrym kredytem wśród radiosłuchaczy. A jeśli się weźmie pod uwagę stałą, troskliwą dążność dyrekcji w kierunku wprowadzania ulepszeń programowych, można z całym przekonaniem stwierdzić, nie wpadając w przesadę, że nasza regionalna stacja będzie zajmowała wśród swych koleżanek miejsce poczesne.

Z udatnych audycji naszej Rozgłośni, na fali ogólnopolskiej, wymienić należy słuchowisko p. t. „Bandera na maszt” w opracowaniu p. Babinicza. Pewne niedociągnięcia radiofonizacyjne dadzą się z łatwością usunąć, co reżyser powinien sobie zapamiętać.

Niedociągnięcia te nie były wszakże tak straszne, ażeby słuchowisko zdyskwalifikować. Miało ono poziom, inteligentne wykonanie Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej, oraz artystów Teatru Ziemi Pomorskiej.

Zdaje się, że pod względem obsady słuchowisko to dotychczas największe.

Dobrze się stało, że ciekawą tę audycję nadano w ramach przewidzianych dla Polaków zagranicą.

Z audycji odczytowych wymienić należy ciekawą prelekcję p. Polkowskiego o portach zagranicznych i Gdyni w naszym obrocie handlowym. Słuchacze dowiedzieli się, że jednak jeszcze nie zupełnie wykorzystujemy nasz port polski, niepotrzebnie grosz polski oddając obcym. Na pocieszenie wszakże prelegent podał, że z roku na rok zaznacza się pod tym względem wybitna poprawa.

Odczyt o Szwedach w Grudziądzu, wygłoszony przez p. Rucińskiego, mniej był może interesujący, bo i węższy był jego zakres tematyczny, jednak ciekawie podany, nie nużył słuchacza, bo można było przestawić Grudziądz na Bydgoszcz czy Toruń i mieliśmy tych samych Szwedów.

Większe zastrzeżenie miałbym do pogadanki p. Bogusławskiej dla dzieci. Nie chodzi mi o oprawę literacką, ani o sposób wygłoszenia pogadanki, bo pod tym względem p. B. odpowiada i zasłuchanej dziecku i nawet najbardziej wymagającym krytykom. Chodzi mi o pointę pedagogiczną.

Tragiczne zakończenie, jak śmierć matki-mewy, przytulonej do swych piskląt — niejedną lezkę wycisnęło z oczu miłośników. Po co dziecko ma odchodzić od głośnika z płaczem? Czy nie lepiej, żeby się śmiało? Życie i tak mu płaczu nie oszczędzi. Niech mu go oszczędzi radio. (lks.)

okręgowy Jabłoński zamknął zjazd, dziękując referentom za wyczerpujące omówienie interesujących zagadnień, zwracając się zaś do prezesów, zaznaczył, że przeżyjemy wraz z całym światem okres wyjątkowy, szukamy wraz z innymi nowych dróg postę-

pu i przygotowujemy narodziny nowej ery. Świat Pracy w Polsce musi zjednoczyć się i odegrać rolę, jaką obecne warunki nań nakładają i sprawy swoje musi skierować na taki nurt, jaki dał Ojczyźnie naszej i dla nas jest konieczny.

## Zjazd rewidentów wagonów kolejowych

W tych dniach odbył się w Bydgoszczy zjazd rewidentów wagonów kolejowych na obwód PKP. Toruń. Na zjazd przybyli delegaci z całego Pomorza bez względu na przynależność związkową.

Obrady zajął p. Paweł Rzepka, witając serdecznie delegatów oraz przedstawicieli Związku Urzędników Kolejowych i gości.

Referaty o postulatach rewidentów wagonów wygłosili pp. Bojko, Gaca i Rzepka.

W dyskusji ubolewano nad tym, że wła-

dze kolejowe nie doceniają należycie ważności służby rewidentów wagonów kolejowych. Domagano się również zmiany premii na ryczałt.

W końcu uchwalono rezolucję, domagającą się zaszczerowania rewidentów wagonów na równi z maszynistami, gdyż kwalifikacje rewidentów wagonów oraz znajomość przepisów i umów międzynarodowych przemawiają za tym zaszczerowaniem.

## Budowa 135 osad rolnych w 7 majątkach pomorskich rozpocznie się niebawem

W poniedziałek 19 i wtorek 20 bm. w urzędzie wojewódzkim w Toruniu odbyły się posiedzenia komisji przetargowej, powołanej przez ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do rozpatrzenia ofert na zabudowę osad rolnych, powstałych z parcelacji rządowej w roku 1937 r.

W skład komisji wchodzi pp.: Władzimir Michalski, naczelnik wydziału w min. rolnictwa, jako przewodniczący, inż. arch. Z. Celarski, inspektor ministerialny, jako zastępca przewodniczącego, jako członkowie inż. Jerzy Sztekiel, naczelnik wydziału urzędu wojew. pomorskiego, oraz inż. Adam Strzeszewski, nacz. wydziału urz. woj. pomorskiego, wreszcie inż. Wiktor Roszkowski, referendarz urz. wojew. pom. jako zastępca.

Posiedzenia komisji odbyły się w obecności radcy Mikołaja Twarowskiego, delegata Najwyższej Izby Kontroli Państwa,

oraz 41 przedsiębiorców budowlanych, którym komisja oznajmiła, że minister Rolnictwa i Reform Rolnych zatwierdził oferty ośmiu przedsiębiorców na budowę ogółem 135 osad rolnych w majątkach: **Pepowo, Warzenko, Małkowo, Grubno, Wabecz, Szentfeld i Lipieńki** oraz zarządził ustny przetarg na zabudowę osad rolnych, powstałych z reszty majątków parcelowanych w roku bieżącym na Pomorzu. Poza tym minister zatwierdził oferty 5 przedsiębiorców na roboty dekarskie, zdunskie i skłarskie w poszczególnych osadach rolnych.

W wyniku ustnego przetargu, komisja działając na podstawie upoważnienia p. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowskiego, zatwierdziła oferty 25 przedsiębiorców dekarskich i budowlanych na zabudowę 577 osad, powstałych z parcelacji 36 majątków ziemskich, położonych na terenie województwa pomorskiego.

## Sensacyjny proces w Bydgoszczy o olbrzymie nadużycia w kasie sądowej

W najbliższych dniach odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy **sensacyjny proces o paserstwo.**

Na ławie oskarżonych zasiądzie **żona kasjera Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy s. p. Tomasza Fudzińskiego**, po którego śmierci dopiero wyszły na jaw olbrzymie nadużycia, sięgające sumy **ówierci miliona zł.** Fudzińska oskarża się, że przyjmowała od swego męża różne kwoty pieniężne w łącznej sumie przeszło **120.000 zł**, które zmarły

przywłaszczył sobie jako urzędnik sądowy z powierzonej mu kasy Sądu Grodzkiego.

Po wykryciu afery Skarb Państwa, celem zabezpieczenia sobie części sprzenie-wierzonych pieniędzy, obłożył **aresztem wielką kamienicę**, nabytą przez żonę Fudzińskiego w 1928 r. za 100.000 zł gotówką.

Proces ten zapowiada się nadzwyczaj interesująco, gdyż afery w tak wielkich rozmiarach dotąd jeszcze w Bydgoszczy nie notowano.

Z sali sądowej

## Tak „nie idzie“

Jeść, brać zaliczki na ożenek - mając już żonę i dzieci

— Pani Kulczyńska, duszko słodka — zaśpiewał pan Aleksy Bogdanowicz, krajan z Pskowa, do nadobnej małżonki mistrza zaskawkiego — czy kochana pani nie ma dla mnie jakiej ślicznej panny? Bo tak smutno żyć samemu...

— Owszem, owszem... mam panie Aleksy... śliczną panienkę... Nie młoda, no i nie stara, też by chciała do raju i mieć męża. W sam raz dla pana. Może ma maleńki błądzik, bo lat „42“, ale odpowiadać będzie... błąd nie straszny. No co zresztą będą pana Aleksiego zwozić... Powiem od razu prawdę: ma ona jeszcze córeczkę lat 18, ale to też nie. No!

— Hu-hu! Tak źle nie jest. Ja lubię dziewczęta, bardzo lubię, tak jak chłopak. No, więc dobrze... Powiedziane, zrobiane...

I nadobny nasz pskowanin znalazł się u panny Stasi (Pużewskiej), która nie tylko że otworzyła dlań serce, ale i kieszonki panu Aleksemu. Dobrze więc zaczęło dzisiejsie mu; zadomowił się, pobrał raz 40 zł., następnie znowu taką samą porcję, wyprawił łuczną zaręczynę, m. in. zabrał się też do naprawy

leżanki nadobnej panny Stasi, potem znowu wziął 80 złotych jakoby już za meble i wyznaczył drugi dzień świąt Bożego Narodzenia na ślub. Przed tym jeszcze wyruszył do Ciechocinka po zakup towaru i — zniknął. Wsiąki, jakby go ziemia pochłonęła.

Stęskniona a zarazem zrozpaczona panna Stasia zawiadomiła policję — a ta — o zgrozo! — znalazła pana Aleksiego w Ciechocinku i to przy boku prawowitej małżonki oraz kilkorga dzieci.

Smutno skończyła się epopea małżeńska pana Aleksieja.

Trafił oto na ławę oskarżonych, z której wykroczył się przed sądem nicyzm piskorz. A że to z panną Stasią było tylko „tak“, dla spędzenia czasu... itp., a pieniądze wziął, owszem, ale miał robić meble, tylko zachorował i do dziś jest nie zdrow — lecz jak wyzdrowieje, to „odrobi“ wszystko.

Mimo tak solennych zapewnień, sąd na „wszelki wypadek“ skazał kochliwego p. Aleksiego na 6 miesięcy więzienia i zawieszaniem kary pod warunkiem, iż pokryje poniesione szkody w przeciągu 6 miesięcy.

## Dalsze subhasty Państw. Banku Rolnego na Pomorzu

Nawiązując do ostatniej informacji naszej w sprawie subhast Państwowego Banku Rolnego, oddział banku w Grudziądzu informuje, że wobec opornych dłużników zmuszony jest prowadzić dalsze subhasty. Nastąpi to w najbliższych już tygodniach. Postępowanie subhastacyjne obejmie z kolei następujące trzy gospodarstwa:

W Sądzie Grodzkim w Pucku w dniu 22 bm. o godz. 10 licytacja Sławoszyno wykaz L. 14 powiat morski — Bernarda Schmandta (obszar ok. 34 ha).

W Sądzie Grodzkim w Chełmnie w dniu 5 maja br. o godz. 10 licytacja Wielkie Łunawy wykaz L. 17, powiat chełmiński — Wernera Pollacka (obszar ok. 79 ha).

W Sądzie Grodzkim w Brodnicy w dniu 26 maja br. o godz. 10 Brodnica wykaz L. 584 powiat brodnicki Antoniego Grabowskiego (obszar ok. 136 ha).

## W Toruniu pokaz tryków rozplodowych

Pod protektoratem izb rolniczych Wielkopolskiej i Pomorskiej, odbędzie się w Toruniu w hali wystawowej (Bydgoskie Przedmieście) w dniu 23 kwietnia br. pokaz tryków rozplodowych.

Celem pokazu jest sprowadzenie w jedno miejsce czołowych reproduktorów wychowanych w owczarniach wojew. poznańskiego i pomorskiego dla dania możliwości hodowcom kupującym tryki, zorientowania się w produkcji, zareklamowania hodowli zarodowych, zapropagowania krajowej hodowli owiec i zobrazowania kierunków hodowlanych.

Pokaz obesłany zostanie trykami różnych ras i kierunków hodowlanych.

W programie pokazu: godz. 10,30 otwarcie przez prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej p. szambelana Donimirskiego, po czym zwiedzenie pokazu; godz. 15 wykłady z dziedziny hodowli owiec w „Dworze Artusa“, organizowane przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze. Prelekcje na temat aktualnych zagadnień hodowli owiec wygłoszą pp. prof. dr. Moczarski i insp. Alkiewicz z Poznania oraz mjr. I. Haładej z Warszawy; o godz. 18 zamknięcie pokazu.

Wstęp na pokaz i wykłady mają wszyscy pp. hodowcy owiec oraz osoby interesujące się owczarstwem. **Wstęp jest bezpłatny**.

## Balon meteorologiczny wyładował pod Tczewem

Dnia 19 bm. około godz. 7,30 opadł na polu rolnika Franciszka Chyrka w Czarlinie balon meteorologiczny koloru czerwonego.

O fakcie tym p. Chyrek zawiadomił natychmiast posterunek policji w Tczewie, który wydał polecenie zabezpieczenia balonu.

## Złodzieje — sportowcy skradli łódź i popłynęli do Tczewa

Z przystani łodzi sportowych nad Wisłą skradziono p. Ł. Kubackiej przy ul. 3 Maja w Grudziądzu łódź wart. 150 zł. Złodzieje na skradzionej łodzi ruszyli podobno w kierunku Tczewa. Władze, które zostały powiadomione o kradzieży, przychwycają przy pomocy posterunków nadbrzeżnych i uciekinierów zanim dojadą jeszcze do Tczewa.

## Świecie

(S) Z życia harcerek. Na stanowisko komendanta hufca harcerek w miasto i powiat Świecie został powołany przez komendę Chorągwi Pomorskiej Harcerskiej ks. podharczmistrz Franciszek Szybowski. Przejęcie agend przez nowego komendanta już nastąpiło; odbyła się też pierwsza odprawa pod przewodnictwem nowego komendanta. W sobotę 17 bm. w dzień św. Jerzego, patrona harcerek, zostało rano o godzinie pół do 7-ej odprawione uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele poklasztornym, w którym wzięły udział miejscowe drużyny harcerek.

## Podórcz

— Patriotyczny gest bezrobotnych. Przy wypłacie ostatniej tygodniówki bezrobotnym zatrudnionym przy robotach publicznych na wezwanie radnego Walentego Roguski, złożyli oni tytułem ofiary na F. O. N. dobrowolnie między sobą zebrane 19,95 zł. Ten szczerzy wyraz troski o obronność Rzplitej ze strony najuboższych obywateli zasługuje nie tylko na jak najgorętszą pochwałę, lecz i na postawienie podgórzan za wózór patriotyzmu.

KALENDARZYK
Czwartek, 22. 4. Sotera i Kajusa
Piątek, 23. 4. Wojciecha
Sobota, 24. 4. Fidelisa
STAN WODY W WISLE
Stan wody w Wiśle z dnia 21. 4.: Kraków — 2,58 (2,46); Zawichost + 2,01 (2,07); Warsza...
Temperatura wody w Wiśle 9,1 (8,7).
Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Na toruńskim bruku
— Ofiara na Ociemniałych. Zamiast kwiatów na grób śp. Danuty Loengren-Worochowej, została przekazana kwota 10 zł przez pp. Rzezczkowskich dla ociemniałych w Laskach koło Warszawy.

— Wywiadówka w Publ. Szkole Dokształ. Zaw. Dyrekcja Publ. Szkoły Dokształcającej Zawodowej nr. 1, ul. Waly 12 zawiadamia pp. pracodawców i rodziców, że konferencja wywiadowcza, w sprawie postępów w nauce i zachowania się uczniów odbędzie się w dn. 25 kwietnia rb. (w niedzielę) od godz. 12 do 14.

Z Konfraterni Artystów
Dziś w czwartek o godz. 20,30 odbędzie się w lokalu Konfraterni Artystów interesująca „Wieczór marynistyczny”. Zaproszony przez Koło literackie, ceniony poeta, autor świeżo wydanej antologii morskiej Zbigniew Jasiński, będzie mówił „O literaturze marynistycznej”. Wyjątki z antologii recytuje prelegent, Jadwiga Korczakowska i dr. Bogusławski. Goście wprowadzeni przez członków, będą mile widziani.

Płk. Klementowski kierownikiem Okr. U. W. F.
Kierownikiem okręgowego urzędu wychowania fizycznego w Warszawie na miejsce dotychczasowego kierownika płk. Czuryłło ma być płk. S. Klementowski, obecny kierownik Okr. Urzędu WF w Toruniu.

Przechowańczie dla rowerzystów
Legia Inwalidów Wojennych WP. w Toruniu przechowuje rowery w różnych punktach miasta za niską opłatą.

Ulgowe abonamenty miesięczne z ważnością na wszystkie stoiska z prawem wielokrotnego stawiania roweru w ciągu dnia, na być można w biurze przy ul. Franciszkańskiej 18 I ptr. od godz. 10—12 i od 16—18.

Bezpieczeństwo rowerów, spokojna głowa rowerzysty i skromny zarobek bezrobotnego inwalidy wojennego to organizatorów dewiza.

Zołnierz dla bezrobotnych
Zespoły świetlicowe Polskiego Białego Krzyża urządzają w niedzielę, 25 bm. o godzinie 18-tej (a nie jak mylnie podaliśmy we wtorek o godz. 12) — w Kasynie Podoficerskim przy ul. Przemysłowej — przedstawienie pod hasłem — „Zołnierz dla bezrobotnych”. Impreza ta starannie przygotowana uprzyjemni gościom wiele miłych chwil i umożliwi tym samym spotęgowanie szczytnego celu niesienia pomocy bezrobotnym.

Przedprzedaż biletów — w cenie: 1 zł. 50 gr. siedzące i 30 gr. stojące — w księgarni p. Wojciechowskiego — St. Rynek, w księgarni p. Schmidta — W. Garbary, w sklepie cukierków p. F. Lewandowskiego — w Komendzie Miasta oraz w okręgu P. B. K. — Dom Społeczny.

Z Urzędu Stanu Cywilnego
Dnia 20 i 21 kwietnia br. zgłoszono w księgach stanu cywilnego:
Urodzenia: oficer zawodowy Marian Rawicz — córka Maria; stolarz Bernard Kruszewski — córka Stanisława; stolarz Bronisław Iwański — syn Zdzisław; stolowy Bolesław Długosz — syn Mirostaw; robotnik Alfons Komandowski — córka Halina; palacz Florian Goll — córka Felicja; rzeźbiarz Kamieniarz Feliks Mikołajski — córka Lucja; 1 nieślubny syn Henryk.

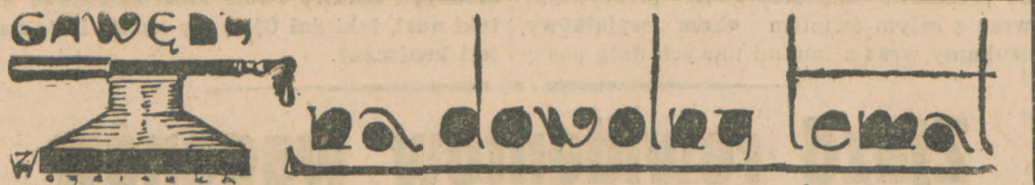
Ślubu nie zawarto. Zgonu nie zgłoszono.

MOTTO:
„Rzetelnie wam prawie
Satyra tym jest w życiu
Czym od jest w potrawie”
Toruńskie zagadki
„Renesans“ łączy z „Ludwkiem“, „Filipa“ — żeni z kubikiem. Nikt nie może tu zarzucić, że „swat“ nie ma racji, Bo bez takich megalomani Nie zbudowałby w teatrze żadnej dekoracji. KTO TO? \*)



„Renesans“ łączy z „Ludwkiem“, „Filipa“ — żeni z kubikiem. Nikt nie może tu zarzucić, że „swat“ nie ma racji, Bo bez takich megalomani Nie zbudowałby w teatrze żadnej dekoracji. KTO TO? \*)

Dzień w Toruniu
Czwartek, dnia 22 kwietnia



GAWĘDY
na dowolny temat
Jeszcze raz o Koubkowni i Smetkównie. Przepraszam, już o panu Koubku i panu Smetku. Teraz, gdy ta metamorfoza się udała, z całym przekonaniem będę śpiewał arie „Koubki zmienną jest”. Koubka nie tylko zmienną jest, ale także jest zgadką, sfinkssem. Cokolwiek na ten temat powiedzielibyśmy, trzeba jeszcze dodać, że jednak skutki niedawnego oświadczenia Smetkówny, że już oddawna czuła się mężczyzną, mocno pokomplikowały stosunki społeczne.

Jak donosi prasa, w przykrych sytuacjach znalazły się nasze wydziały wojskowe przy magistratach. Coraz częściej bowiem się zdarza, że wezwania poborowe otrzymują kobiety. Ostatnio takie wezwanie otrzymała artystka teatrów pani Kazimiera Polzinetti, która teraz musi udowodnić, że jest kobietą i że nic nie ma wspólnego z rodzajem męskim. Sytuacja przykra i zabawna. Ciekaw jestem, jak to się p. Polzinetti uda, i jak przekona niewiernych Tomaszów. (es.)

Program „Dnia Lasu”

Tegoroczny obchód „Dnia Lasu”, przypadający na sobotę 24 bm., inauguruje uroczysta msza św. w Bazylice św. Jana o godz. 9. W mszy św. wezmą udział delegacje wszystkich szkół m. Torunia, które po zakończeniu udadzą się w pochodzie na Mokre na tereny przy ul. Żółkiewskiego (Państwowy Monopol Tytoniowy). Na Mokrem odbędzie się symboliczne sadzenie drzewek przez te delegacje, poprzedzone krótkim referatem wraz z pokazem prawidłowego sadzenia. W szkołach i w formacjach wojskowych odbędą się pogadanki i referaty na tematy

związane z lasem i leśnictwem. W poniedziałek 26 bm. odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej „Wieczór leśny” o bogatym programie, który przewiduje m. in. piękne widowisko układu i reżyserii miejscowego autora p. Tadeusza Szlęzaka pod tytułem: „Hej, hej, do kniej”. Bilety na „Wieczór leśny” są do nabycia po cenach bardzo niskich w przedsprzedaży w Tow. Krajoznawczym w Ratuszu oraz w dniu przedstawienia przy kasie Teatru Ziemi Pomorskiej.

Usiłowanie włamania do kiosku

Najwiń złodziejzaskowie toruńscy ciągle widać jeszcze są, że dali za mało nauczek inwalidom, dzierżawiącym kioski. Co pewien czas ponawiają bowiem włamania do kiosków ulicznych i to bezcelowo, bo inwalidzi, nauczani smutnym, nie raz nawet dość „kosztownym” doświadczeniem, zamykając wieczorem kioski, wynoszą z niego towary w bezpieczniejsze miejsce. Ubiegłej nocy usiłowano dokonać włamania do kiosku p. Rumatowskiego, przy Szkole Chelmińskiej. „Budka” jego cieszy się dużym powodzeniem w ciągu dnia dość czę-

sto zaszczytna bywa również w nocy odwiedzinami niepożądanych klientów. Tym razem złodziej nie zdołał wdrapać się do kiosku, bo przeszkodziły mu żelazne sztaby. Jednak wyrządził p. Rumatowskiemu dość dużą szkodę, niszcząc bardzo drzwi, które są silnie polupane i wymagają poważnej naprawy. Po tej nowej, na szczęście nie udanej próbie, p. Rumatowski postanowił sobie, jeszcze skrupulatniej wypróżnić wieczorem wnętrze kiosku.

Flirt z X Muzą

KINO AS — „OSTATNI AKORD”
Reklama nazywa ten film „wielkim dramatem salonowym z życia codziennego”. Zapewne ta płytka etykieta ma mu zapewnić powodzenie. W istocie jest „Ostatni akord” czymś więcej — dramatem dwójga ludzi, z których jedno — dyrygent Gervenburg żyje muzyką i dla muzyki, drugie — jego żona — nie rozumie jej, nie odczuwa jej, widzi w niej śmiertelnego wroga, który zabrał jej męża. W dramacie ten wplata się drugi, tragedia matki pragnącej odzyskać dziecko, adoptowane przez obcych, kobiety, która zrezygnowała już z życia, wraca do niego pod wpływem dźwięków „ody do radości” z IX symfonii Beethovena. Słowem scenarzysta obfituje w sceny emocjonujące, zwłaszcza, że nie tylko główne ale i mniejsze role mają dobrych wykonawców.

Ze sportu

ELIMINACJE PRZED POMORSKIMI ZAWODAMI SPORTOWYMI
Dnia 25 bm. o godz. 9 na boisku miejskim odbędą się zawody lekkoatletyczne eliminacyjne do Pomorskich Zawodów Sportowych. Udział w powyższych zawodach mogą brać wszyscy zamieszkałi na terenie miasta Torunia. Konkurencje pań: 60 m., skok w dal, pchnięcie kulą, 4x75 m. Konkurencje panów: 100 m., 800 m., skok wzwyż i w dal, rzuty dyskiem i kulą, oraz sztafeta 4x100 m. Dla młodzieży do lat 18 bieg 2 km. Zgłoszenia wraz z książeczką lekarską należy złożyć do soboty 24 bm. w Komendzie Powiatowej WF i PW, ul. Franciszkańska 20, m. 6 od godz. 8 do 13 i w niedzielę na boisku miejskim do godz. 8,30.

KINO ŚWIT — „MADAME LENOX”

Szpiegostwo — to niewyczerpane źródło tematów do scenariuszów filmowych. Wiele już zrealizowano filmów tej treści, ale napełnić znacznie więcej ich powstanie jeszcze, ze względu na to, że publiczność kinowa zawsze przychylnie wita zapowiedź podobnie sensacyjnych filmów. A szczególnie wtedy, gdy film ma pokazać metody postępowania szpiega-kobiety. „Madame Lenox” — obraz wyświetlany od wczoraj w „Świcie” ma bardzo ciekawie przeprowadzoną akcję, obok sensacji, obfitującą w momenty komiczne. Widzieliśmy już naprawdę lepsze filmy szpiegowskie, może nie ze względu na treść, ile dzięki rozmachowi i ożywieniu akcji. Trzeba tu przyznać wyższość amerykańskim reżyserom i możliwościom, pozwalającym na inne podejście do takich filmów. Mimo to jednak „Madame Lenox” może w Polsce liczyć na duże powodzenie, bo w nieznanym ogółowi świetle pokazuje działalność Polki-szpiega, będącej łącznikiem między rodakami, żyjącymi pod knutem zaborców i przebywającymi na emigracji. Ciągła niebezpieczna sytuacja

Z WIECZORU TEATRALNEGO.

Wyrwicz i Faliszewski
Wczorajszy wieczór w teatrze mieliśmy bardzo urozmaicony dzięki dwóm nazwiskom: Wyrwicza i Faliszewskiego. Wyrwicza większość zebranej publiczności zna ze sceny toruńskiej (gościł tu niejednokrotnie), Faliszewskiego znali wszyscy z płyt, a obydwu razem znamy wszyscy za pośrednictwem Rozgłośni. Dobrzy to więc nasi znajomi. I nie dziwnego, że tym gościom wielce bliższy radzi, okłaskując ich za rozrutny talent, wyrażający się w przemianach piosenkach, bądź monologach, naładowanych dynamitem humoru i satyry. Wyrwicz i Faliszewski nie potrzebują recenzji. Nazwiska ich — to razem i reklama i sprawozdanie. Piosenki Faliszewskiego posiadają urzekającą czar świeżości. Zwłaszcza te sentymentalne, jak piosenka o Albatrosie, Kto

Z ratuszowej wieży

Prośba do P. T. zakochanych

Rozsłonecznił się nam park miejski cudną barwą przedwiosnia. Nie o krasie zieleni jednak pisać będę, nie trele słowika, ani urzekająca symfonia głosów ptasich mi w głowie. O innych ptaszętach mam zamiar powiedzieć słów kilkoro, a mianowicie o tych, co z wybuchem wiosny wybuchają wulkanem uczuć miłosnych. Właściwie mam prośbę do zakochanych młodzieńców. Wiem, że dziewczęta są w ujawnianiu swych uczuć skrytsze. Zakochani młodzieńcy! Jeśli już poczułicie się w sercu swym zew wiosny, nie w tajemniczajcie wszystkich w wewnętrzne swoje przeżycia. Nie wypisujcie na ławkach w parku swoich wyznań, nie wyrzynajcie szczyrkami emblematów miłosnych. Bo przecież prosty, praktyczny rozum wskazuje, że ławki w parku są nie na to, ażeby na nich umieszczać serca przebite strzałą, tylko służyć ku wygodzie całkiem prozaicznej części ciała ludzkiego. Nie profanujcie sami własnych uczuć. Zakochani, bądźcie rozsądni! — oto prośba Towarzystwa Upiększenia miasta. (iks.)

DYŻUR APTEK
Dziś w śródmieściu Apteka pod Lwem ul. Król. Jadwigi. Na Bydgoskim Przedm. — Apteka św. Anny ul. Mickiewicza. Na Mokrem — Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

„ZGORSZENIE PUBLICZNE” z występem Jadwigi Zaklickiej. Ceny miejsc niższe od gr. 25 do zł 2,10. Na wieczornych przedstawieniach: dzisiaj tj. dnia 22, w sobotę, dnia 24 i niedzielę dnia 25 bm. powtórzona zostanie kapitalna farsa Arnolda pt. „Zgorszenie publiczne”. Znakomita artystka p. Jadwiga Zaklicka, która od jakiegoś czasu gości na naszej scenie, w farsie tej w roli egzotycznej tancerki wywołuje ealwy śmiech na widowni i zbiera frenetyczne brawa. Koncertowo zgraną obsadę sztuki tworzą pp. Bracka, Doree, Łukowska, Małkowska, Cybulski, Hicewicz, Mierzejewski i Surzyński. Ceny miejsc niższe od gr. 25 do zł 2,10.

REPERTUAR.
Czwartek 22 bm. — „Zgorszenie publiczne” — wieczorem. KINA. ARIA — „Pani minister tańczy” i „Szanghaj” (premiera). AS — „Ostatni akord” MARS — „Ogród Allacha” (ostatni raz). ŚWIT: — „Madame Lenox”.

Wycieczka Orbisu
Dnia 25 bm — pociąg do Gniezna. 6 maja — do Poznania na Targi 5—9 maja wycieczka na Targi do Wrocławia. Ulgi do Warszawy. Znaczne zniżki do Zakopanego. Ryczałtowe pobyty w uzdrowiskach.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Najlepsza okazja kupna
Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Pani minister tańczy

Kino „ARIA”
TELEFON 2168
Ceny: Parter 0,50, Balkon 1,00 zł
Początek godzinie: 6,00 i 8,50
W niedzielę: 2,50, 5,50 i 8,50
Od czwartku i bajeczny podwójny program

II. SZANGHAJ
białej kobiety z półkwi chińczykiem.
W roli gł.: Loretta Young i Char/es Boyer.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 21 kwietnia 1937 r.

Devizy
Belgia 89,05-89,23-88,87; Berlin 212,78-211,94; Gdańsk 100,00-100,20-99,80; Amsterdam 289,10-289,82-288,38; Kopenhaga 116,10-116,39-115,81; Londyn 26,00-26,07-25,93; Nowy Jork czeki 5,27 trzy czwarte - 5,29 - 5,26 i pół; kabeł 5,28 - 5,29 i ćwierć - 5,26 trzy czwarte; Oslo 130,60-130,93-130,27; Paryż 28,53-28,59-28,47; Praga 18,36-18,41-18,31; Sztokholm 184,33-183,67; Zurych 120,55-120,85-120,25; Wiedeń 99,20-98,80; Mediolan 27,85-27,95-27,75; Helsinki 11,53-11,47; Montreal 5,29 - 5,26 i pół. Tendencja niejednolita.

Akcje

Bank Polski 100,00-100,25; Częstocice 30,00; węgiel 20,50; Lilpop 18,40; Ostrowiec 28,00-28,25; Starachowice 32,6-32,85. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe

3 procentowa pożyczka inwestycyjna 1-sza emisja 66,00 serie 85,00; 3 proc. poz. inwestycyjna 2-ga em. 65,00 serie nienotowane; 5 proc. konwersyjna 59,00 -58,75; 6 proc. dolarowa 54,75 kupon 6,15; 4 proc. premiova dolarowa 44,50-44,75; 7 proc. stabilizacyjna 365,00 kupon 2,94; 4 proc. konsolidacyjna 56,00-54,25 ostatnie drobne 54,50-54,25 dwa ostatnie setki; 4 i pół proc. poz. ziemstwa kredytowego seria 1-sza i K po 51,75; 8 proc. przemysł polski 72,00; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 48,87; 4 i pół proc. ziemskie 52,25; 5 proc. Warszawy Nowe 58,38 -58,13; 5 proc. Łodzi Nowe 52,25-52,13; 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9-ta emisja 57,75. Tendencja dla pożyczek i akcji niejednolita.

Waluty

Belgi belg. 89,23-88,80; dolary amerykańskie 5,28 i pół - 5,26 dolary kanadyjskie 5,28 i pół - 5,26; fłoreny holenderskie 289,82-288,10; franki francuskie 23,56-23,45; franki szwajcarskie 120,85 -120,05; funty angielskie 26,07-25,91; guldeny rzańskie 100,20-99,80; korony czeskie 16,20-15,70; korony duńskie 116,30-115,55; korony norweskie 130,93-129,95; korony szwedzkie 134,33-133,85; litry włoskie 24,50-23,50; marki fińskie 11,53-11,00; marki niemieckie 125,00-122,00; szwajc. austrjackie 97,50-96,50; marki niemieckie srebrne 130,00 -127,00.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 21 kwietnia 1937 r.

Zboże. Cen transakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: żyto 22,75-23,00 - stabe; pszenica 23,00 -28,25 - stabe; jęczmień browarowy skreśla się;

mąka żytnia (standarty stare) gatunek I 0-65 proc. 33,50 - spokojne; mąki pszenne (standarty stare) wszystkie gatunki o 75 groszy niżej - spokojne; otręby żytnie i pszenne o 25 groszy niżej; otręby jęczmieńne o 80 groszy niżej; rzepak zimowy skreśla się; groch Wiktorja 21,50-24,00; seradela 23,00 -26,00; mak niebieski skreśla się; makuch lufany 22,75-23,00; słomy wszystkie gatunki o 10 groszy niżej; siano wszystkie gatunki o 20 groszy niżej, rząta bez zmian.

Ogólne usposobienie: stabe. Obroty: żyta 647; pszenicy 115; jęczmienia 43; owsa 3

Programy radiowe

Czwartek, 22 kwietnia PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 „Parę informacji”. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-11.30 Przerwa. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych - „Dawne tańce”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka salonowa w wykonaniu Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Jak zorganizowaliśmy się w wsi Sadłowie” - pogadanka wygł. Michał Lisiecki prezes Kółka Rolniczego i gospodarz. 13.00-15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert rozrywkowy z udziałem tenora Józefa Schmidta (płyty). 16.00 Skrzynka ogólna - dr. Marian Stępcowski. 16.15 Życie kulturalne stolicy. 16.20 „Hokus pokus dominikus”. „Zbyszek jako uczeń czarnoksiężnika” Jerzego Gerzabka Audycja dla dzieci (z Poznania). 16.35 Muzyka dla dzieci (płyty). 17.00 „Rośliny na okna i na balkony” - pogadanka - wygł. dr. Stefan Ziobrowski (z Krakowa). 17.15 „Współczesna polska muzyka kameralna”. 17.50 „Prace o dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego” - odczyt wygł. dr. Józef Skoczek (ze Lwowa). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Teatr wyobraźni: premiery słuchowiska p. t. „Słowacki w Poznaniu” - Napisal Zenon Kosłowski. Ilustracja muzyczna Stefana Paradowskiego (z Poznania). 19.40 Koncert Orkiestry Wojskowej pod dyr. Kazimierza Kanasa (z Katowic). 20.30 „Poznań, jako środowisko kulturalne” - odczyt - wygł. Józef Winiewicz (z Poznania). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 13-ta audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich” - „Bolesław Wallek - Walewski”. Wykonawcy: Chóry: żeński, męski i mieszany pod dyrykcją kompozytora. Stefan Romanowski (śpiew), Adam Mazanek (śpiew), Wiktorja Pastówna (śpiew), harfista i zespół instrumentów dętych. Słowo wstępne - dr. Włodzimierz Poźniak (z Krakowa). 21.50 Płyty dla znawców. 22.30-23.00 Mała Orkiestra P. R.

pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Ireny Koźłowski (sopran). 23.00-24.00 Patrz programy lokalne Warszawy II (Mokotów), Katowice i Lwowa.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

7.25 „Parę informacji”. 7.30-8.00 Muzyka - płyty - z Warszawy. 12.50-13.00 Zalesienie nieużytków obowiązkiem społeczno-gospodarczym - pogadanka rolnicza w opracowaniu inż. Urbanińskiego. 13.00-14.00 Muzyka popularna - płyty. 15.15-15.18 Orbis mówi. 15.18-15.35 Lekka muzyka fortepianowa - płyty. 15.35-15.40 Życie kulturalne Pomorza. 15.40-16.05 Fantazje z oper - płyty. 16.05-16.20 „Co słychać na Pomorzu” - felieton wygł. Stanisław Nowakowski. 16.35-17.00 Muzyka przy kawie - płyty. 18.20-18.45 Orkiestra dęta - płyty. 18.45-18.50 Program na jutro. 21.50-22.30 Płyty dla znawców - płyty z Warszawy.

Piątek, 23 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 „Parę informacji”. 7.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). Słuchowisko p. t. „Sosna” według Stefana Themersona, oprac. Małgorzata Sterbówna (ze Lwowa). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert popularny - płyty. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Krzywica na wsi” - pogadanka - wygł. dr. Aleksander Szczygiel. 13.00-15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Jerzego Czaplickiego. 15.55 Jak spędzić święto? 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pogadanka społeczna. 16.15 Rozmowa z chórnymi ks. kapelanami Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.30 Łódzka Orkiestra Salonowa pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi). 17.00 „Program liceów pedagogicznych” - odczyt wygł. Maria Dzierżybka. 17.15 Koncert w wykonaniu Maryli Jonasowej (fortepian) i Maurizio Janowskiego (śpiew). Akompaniament prof. T. Urstein. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadomości sportowe ogólnie. 18.05 Poradnik sportowy - red. J. Włodarkiewicz. 18.15 Poradnik sportowy lokalny. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 Społeczne znaczenie „Dnia Lasu” - inż. Jan Hausbrandt. 19.00 „Naszynki” - zradiofonizowana nowela Guy de Maupassanta w przełożeniu i opracowaniu Jana Emilia Skwilego. 19.20 „Z nieba na krańcu” - audycja prowadz. prof. Bolesław Rutkowski. 19.45 „Zwiedzamy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Warszawie” - reportaż. 20.05 Pogadanka o operze „Blancheur”. 20.15-23.00 „Blancheur” („Kühnelgen”) - opera w 3-ech aktach (4 odsłony) Wilhelma Kienzla, tekst Ryszarda Batka według noweli Bartscha. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

7.25 „Parę informacji”. 7.30-8.00 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego - z Warszawy. 12.03-12.40 Tańce i piosenki - płyty. 13.00-14.00 Lekka muzyka orkiestrowa - płyty. 15.15-15.35 Śpiewa Aniela Szlemińska - płyty. 15.35-15.40 Jak spędzić święto? pogadanka krajoznawcza w opracowaniu Henryka Gąsiorowskiego. 15.40-16.15 Koncert symfoniczny - płyty. 18.15-18.20 Poradnik sportowy w opracowaniu Leona Tetzlaffa. 18.20-18.45 Melodie i powiastki dla dzieci (płyty). 18.45-18.50 Program na jutro.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOSIENIA POMORSKIEJ

W czwartek o godzinie 12.50 w ramach audycji rolniczej inż. Urbaniński mówi będzie o zalesieniu nieużytków. Prelegent uzasadni konieczność celowego wykorzystania nieużytków pod zalesieniem. Wykorzystanie każdego odcinka nieużytku jest zwłaszcza w chwili obecnej obowiązkiem społeczno-gospodarczym.

W piątek o godzinie 15.35 usłyszymy z Torunia pogadankę krajoznawczą p. t. „Jak spędzić święto”, która nam wskaże ciekawy szlak turystyczny Pomorza.

W sobotę o godzinie 12.50 nadana zostanie z Torunia pogadanka rolnicza inż. Andrzeja Miksiewicza na temat uprawy bruku.

O godzinie 18.20 usłyszymy na fal toruńskiej gawędy gdyńskiej w opracowaniu Bolesława Polkowskiego. Zostaną w niej omówione aktualna Gdynia i wybrzeża.

MIECZYSLAW MIERZEJEWSKI - ZAPROSZONY DO NIEMIEC

Dyrygent Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia Mieczysław Mierzejewski zaproszony został do rozgłośni frankfurckiej. Jest to już powtórne zaproszenie młodego polskiego dyrygenta do Frankfurtu n-Menam. Koncert który poprowadzi Mierzejewski obejmie w dniu 4. 5. br. utwory wyłączone polskie, w wykonaniu radiowej orkiestry symfonicznej. W programie: Noskowski „Sten”, Stankowskiego „Maria”, Palestra „Uwertura”, Moniuszki „Bajka” i Sygietyńskiego „Oberok”.

SYLWETKA KOMPOZYTORSKA WALLEK - WALEWSKIEGO

Na polu wychowania muzycznego polskich chórow posiada Wallek - Walewski zasługi w znaczącej mierze. Nazwisko tego muzyka znane jest również jako twórcy licznych kompozycji. W 13-tej z rzędu audycji z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich” dnia 22. 4. o godzinie 21.00 zapoznają się radiolubnie dokładniej z muzyką i szczegółami pracy tego kompozytora. Wykonawcami będą solistów oraz zespół instrumentalny i chór pod dyr. kompozytora. Słowa wstępne wygłosi dr. Włodzimierz Poźniak.

ZAKŁAD BLACHARSKI
istniejący 10 lat pod firmą: Cz. Łyczkowski w Gdyni, ul. Śląska 70 tel. 17-24
Warsztat Witomińska 3.
wykonuje solidnie, fachowo pod gwarancją wszelkie roboty budowlano-blaharskie, jak:
Krycie dachów i murów, zakładanie rynień i rur odwodnienia dachów i smolewanie, obkładanie wystaw, bram i drzwi blachą białą t. zw. metal „nowe srebro”. Literę do reklam, jak również przyjmuje wszelkie naprawy i reperacje, wchodzące w zakres przedsiębiorstwa. (2571)

NATCZNIENIE ARTYSTY
jeśli często dziełem kobiety, zwłaszcza kobiety pięknej. Podziw dla jej urody jest źródłem uwielbienia i mocy twórczej. Każda kobieta osiągnie upragnione piękno przy pomocy umiejętnego stosowania Kremu Cazimi Metamorphosa, który, dzięki swym specjalnym składnikom „zmieniającym” (metamorphosa), usuwa piegę, zmarszczki, wgry i inne wady skóry. Udelikatnia ją i nadaje jej młodzieńczą świeżość.
KREM CAZIMI METAMORPHOSA
usuwa piegę, zmarszczki, wgry i inne wady cery
PRZETARG
24 kwietnia godz. 11 sprzedaje przy ul. Podgórczej 13 przymusowym przetargiem za gotówkę: maszynę do wyrobu ciasta, motor zapędowy elektryczny i inne.
(-) Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego. (2787)
Sygnatura: II. 263/37.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie rewiru II, Stanisław Bartkowiak, mający kancelarię w Starogardzie ul. Skarszewska Nr. 25, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 maja 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim pokój 14, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Władysława i Antoniny Kleśmickich, nieruchomości: Linowiec karta 7, stanowiąca gospodarstwo rolne o obszarze 95,49,56 ha, oraz zabudowań, jak dom mieszkalny, obora, stodoła, pralnia, szopa, siewczarnia, piwnica i pompa. Na nieruchomości znajduje się inwentarz żywy i martwy. Nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Starogardzie.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 40.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 30.000,—.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4000,—.
Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przedkładane można w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, ul. Kościuski Nr. 30 sala Nr. 23.
Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie właściwej władzy na nabycie tej nieruchomości.
Starogard, dnia 14 kwietnia 1937 r. (2770)
Komornik: (-) Bartkowiak.

Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę! Najlepiej odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuję
BARWA KAŁAMAJSKI
Toruń, Szczęka 21
GDYNIA
Restauracja
Bar - Dancing - Kabaret w najruchliwszym punkcie z kompletnym urządzeniem, okazynie do sprzedania za cenę zł. 8,— tys., lub w dzierżawę za zł. 2,500. Przyjazd pożądanym. Gdynia, Skwer Kościuszki 19, tel. 30-15, Westfalewski. 2671M

Do wdzierżawienia na 6 lat jezioro państw. Skrwilno w pow. rypińskim o pow. ± 103 ha. Termin składania ofert do 10. V. 37 r. Bliższych informacji udziela Nadleśnictwo Lipno w Skepem. Telefon Skepe nr. 2. 2606

Zlecenie Nr. 447/VIII. Zarząd Miejski w Bydgoszczy odda stały wywóz kloaki oraz wody zlewnej z baraków przy ul. Dwernickiego oraz domków robotniczych przy ul. Sandomierskiej, Toruńskiej, Wł. Belzy. Oferty w zamkniętych kopertach oddać należy w Oddziale Nieruchomości Miejskich Ratusz, pokój 7 na parterze do dnia 27. IV. 1937 r. (2783)

Pracownia trykotaży wykonuje na zamówienia pierwszorzędnej jakości i po cenach przystępnych swetry, pulowery męskie, damskie i dziecięce, skarpetki, pończochy, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres trykotarstwa maszynowego i ręcznego, poza tym nadrabianie stopek i podnaszanie oczek. Poleca się Szan. P. T. Klientom
Pracownia trykotaży Branczewicz w Gdyni, Świętojańska 132.
Panienka do dzieci, z szyeń i haftem poszukuje posady od zaraz lub od 1 maja. Oferty do Gazety Morskiej Ilustr. pod „Haft”. 2778

MEBLE biurowe oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca
DOM MEBLI H. CHOMICKA
Gdynia, Świętojańska 63 tel. 21-83. Firma nagrodzona została złotym medalem. 8556M
„Runo” Najważniejsze biuro ma trymonialne. Gdynia, ul. Świętojańska 77. 805M

OLLA Gum...?! pełna gwarancja
Spis zapowiedzi Nr. 6510/110. (2784)
ZAPOWIĘDZ.
Podaje się do ogólnej wiadomości, że
1) nauczyciel Paweł Stefan Damrath, kawaler, zamieszkały w Gross Trampken Wolne Miasto Gdańsk, syn małżonków urzędnika pocztowego Franciszka i Walerii z Affeltów-Damrathów, zamieszkałych w Gdańsku - Schwarzas Meer 12;
2) panna Maria Helena Wyrwińska, bez zawodu, zamieszkała w Toruniu, Prosta 30, córka małżonków kupca Stanisława i Heleny z Kruszyńskich-Wyrwińskich, zamieszkałych w Toruniu, Prosta 30, chcą zawrzeć związek małżeński.
Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Toruniu i w Gross Trampken Wolne Miasto Gdańsk. Wnioski o ewentualnych przeszkodach należy kierować do niżej podpisanego.
Toruń, dnia 20 kwietnia 1937 r.
Urządnik stanu cywilnego
(-) Wojciechowski, st. Asystent Zarządu Miejskiego.
Komisarz Rządu w Gdyni Nr. IV. B. 2-19/46
PRZETARG
Oglašam przetarg nieograniczony na dostawę i montaż
1) robót izolacyjnych,
2) urządzeń chłodniczych,
w hali targowej w Gdyni. Podkłady ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Kancelarii Głównej Komisarzatu Rządu (parter, pokój nr. 10), po uprzednim wpłaceniu do Kasy Miejskiej po zł. 10,00 za jedną podkładkę odońnych robót.
Oferty można składać na obie roboty łącznie lub oddzielnie.
Oferty zalakowane z napisem „Oferta na roboty izolacyjne” lub „Oferta na urządzenia chłodnicze” wraz z dotychczasowym kwitem Kasy Miejskiej na wpłacone wadium w wysokości 3% oferowanej sumy - należy składać w Kancelarii Głównej Kom. Rządu do dnia 4 maja br. do godz. 12-jej. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12,15 w sali Rady Miejskiej (I p. pokój nr. 13).
Zastrzegam sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, oraz unieważnienie przetargu w części lub całości Gdynia, dnia 19 kwietnia 1937 r. (2777)
Komisarz Rządu w. z. (-) Inż. Wł. Szaniawski, Wicekomisarz Rządu.
Zlecenie Nr. 157/L

TORUN

PŁASZCZE  
DESZCZOWE

impregnowane  
gumowe  
lodenowe  
lakowe

BRACIA  
BŁOCH  
SZEROKA 11



Modne kurtki trzy-  
czwiertelne  
Na zamówienie, gotowe  
Letnie jutro dla Pani  
Bohuszewiczowa  
najtaniej!  
Toruń, Szeroka 25. 2418

Nowości

wiosenno — letnie  
oraz do  
I. Komunii św.  
materiały i bieliznę  
wielki wybór —  
2690C najtaniej

P. Składanowski  
Toruń, Stary Rynek 24  
Kredyt na asygnaty!

Bufetowa

z kaucją do Kasyna Podof.  
P. A. L. od zaraz — zgło-  
szenie od godz. 13 — 14-tej.  
2746 Podgór.

Mieszkanie

4-pokojowe I piętro wyre-  
montowane, wszelkie wy-  
gody, do wynajęcia, można  
ogłądać po południu. Toruń,  
Słowackiego 61. 2732

Pomiedzy

p. Wasilewskim Francisz-  
kiem a mną nastąpiła ugo-  
da. Ostrzegam przed sze-  
rzeniem plotek na tem tle.  
2772Ck. Wrzos Teodor.

Udzielam

tanio korepetycji i  
lekcyj  
francuskiego, niemieckiego  
angielskiego i gry na forte-  
pianie. Adamska, Toruń  
Sukiennicza 4. 9606C

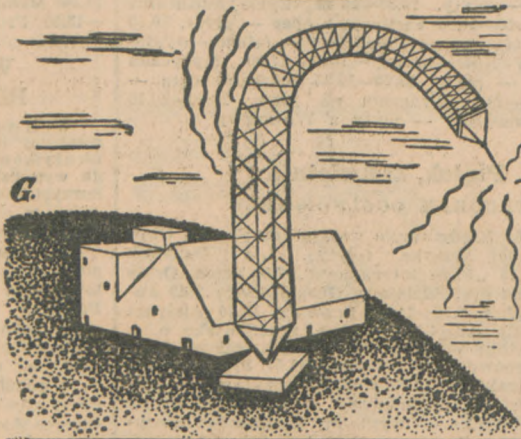


Trwała  
i wodną  
ondulację  
poleca po ni-  
skich cenach  
B. Słupski  
Toruń  
Bydgoska nr 58

Sprzedaje

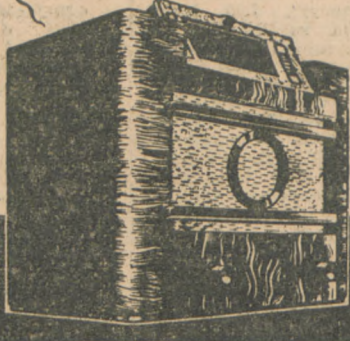
parcele budowlane przy ul.  
Krajskiego, między Ma-  
tejki a Konopnickiej. Zgło-  
szenia: Piasecki, Toruń, ul.  
Wielkie Garbary 21, tele-  
fon 2647. 2728C

Automatyczne wyównanie zaniku fal



Nie ma zaniku fal w najnowszej superheterodynie Philips 695, ponieważ zanikające fale automatycznie wzmacnia podwójne samoczynne urządzenie przeciw-zanikowe. Dzięki temu urządzeniu siła odbioru nawet najbardziej odległych stacyj jest równomierna.

PHILIPS



Super

695

GDAŃSK

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

ARTYKUŁY SZEWSKIE  
wkładki dla płaskich stóp i narzędzia  
HURTOWNIE DETALICZNE  
CARL FUHRMANN, II, Damm nr. 6, tel. 25310.

Danziger Seifenfabrik Gebr. Karpentel  
G. m. b. H.  
GDANSK, Baumgartschegasse 41  
poleca swoje prima mydła twarde do pra-  
nia i pierwszorzędne mydła szare  
1954 po najniższych cenach dziennych

DYWANY, firany i materiały  
meblowe  
Magazyn specjalny Langgasse 20/21 tel. 24223  
AUGUST MÖMBER G.m.b.H. FILIA: Kohlen-  
gasse 9, tel. 26861

ELEGANCKIE PARASOLE  
WYKWINTNE TOREBKI poleca firma  
KARAU, Langgasse 55.

Metalowy skład na samochody  
i maszyny,  
magnolia, 83% cyna kilo 6.— zł.  
chrom nikiel, stal samochodowa  
kilo 3.40  
E. & R. Leibrandt Milchannengasse  
nar. Hopfengasse  
Towary żelazne — stalowe — metalowe

Polecam moją księgarnię, skład pa-  
pierni, oraz wszelkie artyku-  
ły biurowe. Również krzyże, obrazy, figu-  
ry, oraz inne artykuły religijne. Przyjmu-  
ję dostawę do Kościołów. Oprawiam po  
przystępnych cenach obrazy.  
Lavendelgasse 2/3 Maria Obstówna Telefon 24503.

PERFUMERJA  
LAUTER, Langgasse 85  
przy bramie ul. Długiej tel. 26571

POSADZKI „Terrazzo“ i z drze wa  
twardego (Steinholz) 899  
Fussböden)  
Fr. Vollmann & Rizzotti  
Gdańsk, Samtgasse 6/8. Telefon 26487.

Rowery, wózki dziecię-  
ce, maszyny do szycia  
oraz ozędół zapasowe wszel-  
kiego rodzaju kupuje się do-  
brze i tanio w firmie  
Max Willer  
Gdańsk, 1 Damm 14. Naprawy fachowo i po osnach przystęp.

Skład żelaza - narzędzia  
Magazyn statków kuchennych, szkła i porcelany  
878 Gd SKŁAD FABRYCZNY I POLDI-STÄHLE  
E. & R. Leibrandt  
Towary żelazne — stalowe — metalowe.

ZELÓWKI GOLIATOWE  
Pozwornol wytrzymałość — Chemia, farbiarnia  
Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego.  
Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny.  
Müllers Goliath-Sohlerel właśc. W. Musyk  
II, Damm 17, tel. 22939

Nasiona  
na warzywo,  
kwiaty,  
jarzyny,  
trawy  
z znanego najlepszego pochodzenia niemieckiego polecają:  
M. Arndt & Co, Gdańsk  
właśc. J. Frömert  
obecnie jedynie Langer Markt 32  
Cenniki ilustrowane wysyłamy na życzenie bez-  
płatnie. Zamówienia telef. 28387. 2337



Pech.

Do

zasiewów  
wiosennych

poleca

Prima czyszczoną koniczynę  
czerwoną, inkarnatkę, przelot,  
wyborowe nasiona  
buraków pastewnych, marchwi i traw  
jako i wszelkie  
nasiona warzyw i kwiatów

B. HOZAKOWSKI  
TORUŃ

Specjalny Skład i Hodowla Nasion  
Telefon 1174 Mostowa 28

2 gablotki

niklowe, szafkowe kupię  
zaraz. Restauracja Dwor-  
cowa Toruń - Przedmieście.  
2782Ck.

Bufetowa

z kaucją do Kasyna Podof.,  
koszary Podgór od zaraz.  
Zgłoszenia od godz. 13—14.  
2781 Gospodarz-Podgór.

Doge

niemiecką, czteroletnią oka-  
załą sprzedam. Informacje  
Toruń, Targowa 24 u por-  
tiera lub telefon 2732.  
2775 Ck.

Rury  
cementowe

po cenach najniższych poleca  
M. Czubek i Ska  
Hurtownia materj. budowl.  
Toruń, Piernikarska 3-7  
Telefon 1648

Opaski

higieniczne, damska obsługa  
Hurtownia Drogeryjna  
Jan Kapczyński, Toruń.  
Szeroka 35. 2512C

Gdynia

specjalny skład bławatów,  
centrum miasta pierwszo-  
rzędna klientela, dobrze  
prosperująca placówka do  
sprzedania. Zgłoszenia pod  
„Skład“ do Gazety Mors-  
kiej Ilustr. 2649M

Absolwentka

W. S. H. Poznań i dwulec-  
nych studiów prawa szuka od-  
powiedniej posady od I. V.  
br. Zgłoszenia do „Dnia  
Pomorza“ Toruń, pod nr.  
2744Ck.

Zakupuję

za gotówkę, wszelkie uży-  
wane meble w nowo otwo-  
rzonej składnicy mebli wy-  
wanych. Toruń, Małe Gar-  
bary 5, telef. 1682. 9856C

Sprzedam

3 miesięcznego złotego, czys-  
tej rasy doga Marian  
Hillar, Grzybno, p. Unisław:  
2745Ck

Pracownia  
krawiecka

„RENA“ Toruń, Mickiewi-  
cza 48, m. 21, przyjmuje  
suknie, płaszcze, kostiumy  
do szycia, po bardzo ni-  
skich cenach. 2748C

Makulaturę

(odpadyki papierowe) w ka-  
żdej ilości po najwyższej  
cenie kupuje R. PREUSS,  
Toruń, Rabskańska 15 — tel.  
2535. 2765

GDANSK

Zgubiony

paszport zagr., wystawiony  
przez Kom. Gen. R. P. w  
Gdańsku na nazwisko: Jó-  
zef Wróblewski, unieważ-  
nia się. 2785Gdk.

Kupuję

obligacje pożyczek pań-  
stwowych. Tczew, Plac Br.  
Pierackiego 15, III piętro.  
2504 Tk.

BYDGOSZCZ

Pluskwy

karaluchy i wszelkie inne  
robactwo domowe tępnym  
radikalnie elektrycznym sy-  
stemem „PAREKS“, Byd-  
goszcz, Gdańska 36, tele-  
fon 2106. 2629Bk

GRUDZIĄDZ

Technik budowl.

absolwent szkoły Przemysłu  
Budowlanego wyczerzony  
murarz, władający językiem  
polskim i niemieckim do  
Grudziądza poszukiwany.  
Oferty z podaniem warun-  
ków do Administracji „Dnia  
Grudziądzkiego Ilustr.“ pod  
nr. 2774.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie I-lamowej . . . . . 0.30 zł  
wiersz na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł  
wiersz na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł  
wiersz na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym  
drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.  
drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent  
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-  
tyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą  
być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie nowo-  
wań Gieidy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wy-  
st.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2.00 zł  
Z odnośnikiem do domu . . . . . 2.20 zł  
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2.40 zł  
Pęd opaska . . . . . 4.50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2.32 gd; przez gońca . . . . . 2.00 gd  
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1.75 gd  
Zagranicą . . . . . 4.00 zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-  
szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za  
niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 54.

U W A G I :

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-  
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia  
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy  
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych  
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-  
strzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc.  
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści  
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani  
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia  
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile  
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłosze-  
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledze-  
niu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie  
miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formuśki Bydgoszcz Plac  
Wolności 1, redaktor odpowiesz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Mln. Kwiatkowskiego, gmach „Paged“u. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Mieczysław Bagiński, Grudziąd  
Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kusio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński  
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.